Nr 160. Kraków, Sroda 7 Kwietnia 1909. Rok XXVIII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rekopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rujnująca polityka.

Finansowa gospodarka w Austryi jest jedyną w swoim rodzaju... Kalkulacya ministrów skarbu jest bardzo prosta i łatwo dostępna: ponieważ wydatki wynoszą tyle, więc dochody muszą także tyle wynosić; a jeśli wydatki są od dotychczasowych wyższe, więc ciężary podatkowe należy zwiększyć. A nad tem, gdzie i jak dokonać zwiększenia, nie potrzeba także zbytnio psuć sobie głowy. Proceder jest tu zawsze ten sam. Dotychczasowe podatki lub opłaty, tej lub owej kategoryi, podnosi się, a gdy to nie wystarczy, wynajduje się nowe. W ten sposób utrzymuje się równowagę budżetową, nie bacząc, czy równocześnie nie rujnuje się całej masy ludności, czy nie tamuje się, choćby nawet najważniejszych, źródeł ekonomicznych, czy nie podwiązuje się głównych arteryj obiegowych dobrobytu społecznego.

Jest to kalkulacya niesłychanie prymitywna, nie mająca nic wspólnego z gospodarką państwa; przeciwnie — pozostaje ona coraz częściej z jej interesami w jawnej sprzeczności. — Jest to polityka fiskalna, coraz dotkliwiej dająca się uczuć wszystkim krajom austryackim.

Najnowszą ilustracyą tej rzekomej „polityki“ jest zamach rządu centralnego na taryfy kolejowe i na cenę biletów jazdy kolejami państwowemi. Rząd uważa za źródło bezpośrednich dochodów to, co dochody dawać powinno pośrednio, w zakresie handlu i przemysłu. Zabija on, a co najmniej podkopuje rozwój ekonomiczny dla uzyskania chwilowego efektu finansowego.

Koleje i poczty uważane są w całym świecie za najważniejszy środek pomocniczy dla handlu i przemysłu. W Austryi przeciwnie uważa się je za przedsiębiorstwa państwowe, za monopole, z których wyciągnąć się ma zysk jak największy. Więc zwiększa się opłaty od przesyłek pocztowo-listowych, od telegramów i telefonów, gdy wszędzie indziej się je obniża; podnosi się, prawie z roku na rok, opłaty taryfowe od przewozu towarów, zamiast dążyć do ich obniżania, zwłaszcza dla krajów i miejscowości od centrum państwa odległych; wreszcie zwiększa się ceny biletów za jazdę osobową na kolejach, zamiast ułatwiać ją najszerszym sferom, zwłaszcza średnio zamożnej i robotniczej ludności.

Socyalna polityka nie może polegać jedynie na tem, że państwo wprowadza, i to głównie kosztem pracujących i pracodawców, zabezpieczenie na starość i niezdolność do pracy. Ta polityka w pierwszym rzędzie dążyć powinna do ułatwienia wszystkim sferom zyskania pracy, zdobycia jej źródeł i środków, a jednym z najważniejszych z tych środków, jest zapewnienie całym masom ludności swobody ruchów, możności zmiany miejsca pobytu.

Jeżeli polityka socyalna pójdzie w kierunku odwrotnym, to zapewniona n. p. w Austryi każdemu obywatelowi, przez ustawy zasadnicze państwa, wolność zmiany miejsca pobytu, staje się wobec nowoczesnych warunków ludzkiej egzystencyi, czysto iluzoryczną. Państwo uniemożliwia obywatelowi, przez wysokie ceny jazdy kolejowej, w praktyce życiowej to, co daje mu w teoryi, pod gwarancyą ustawodawczą...

Zaledwo dokonano w Austryi upaństwowienia ostatnich niemal sieci kolei prywatnych, a już żałować przychodzi, że dano rządowi w rękę instrument, którego on samowładnie na pokrzywdzenie ludności używać pragnie. Poczty i koleje stały się monopolem państwowym. Rząd nie chce jednak zrozumieć dwóch rzeczy. Najpierw, że monopol nietylko daje mu pewne wyłączne prawa, ale że także nakłada na niego pewne zobowiązania. Ciało ustawodawcze, reprezentacya ludów i krajów, nie po to oddaje rządowi administracyę całej prawie sieci kolejowej, aby on, wszechwładnym czując się panem komunikacyi, narzucał ludności takie ceny za przewóz osób i towarów, jakie potrzebne mu są do fiskalnej kalkulacyi.

Parlament uczynił to w tem rozumieniu, że ludności lepiej będzie z kolejami państwowemi, niż z prywatnemi, bo nie będzie wyzyskiwana. Gdyby rząd dał parlamentowi powód do mniemania, że w tej supozycyi się pomylił, to zdobędzie się chyba nawet austryacki parlament na energię i siłę odebrania rządowi pełnomocnictw, które okazały się zwodnemi.

Zamierzone przez rząd bardzo znaczne podwyższenie taryf kolejowych grozi krajom i ludom ruiną. Ukazywanymi na ekranie Izby panów świetlnych obrazów „sanacyi finansów krajowych“ — nie może i nie powinno nikogo łudzić, co do celowości tych, nie obowiązujących zresztą rządu, fantasmagoryj. Nie można finansów krajowych uzdrawiać przez równoczesne podkopywanie dobrobytu powszechnego.

Dla tego zarówno do państwowej Rady kolejowej, jak do parlamentu, który może w tym miesiącu się zbierze, apelujemy, aby stając w obronie już nietylko interesów handlu, przemysłu, rolnictwa i szerokich wogóle klas ludności, lecz takie w interesie dobrze zrozumiauej gospodarki państwa, — na dalsze podrożenie taryf i biletów kolejowych nie pozwoliły.

Socyaliści wobec szkół polskich na Śląsku.

(Koresp. „N. Reformy“).

Łazy (na Śląsku) 5. kwietnia.

Utworzył się tu komitet obywatelski, celem zwołania wiecu w sprawie założenia szkoły realnej w zagłębiu na Śląsku. W skład komitetu weszli przedstawiciele stronnictw narodowych oraz polskiej partyi soc. demokratycznej. Na referentów uproszono ze strony P. P. S. D. p. Jarosza, a ze strony narodowej mieli przemawiać p. Szuścik i p. W. W bardzo dużej sali gospody p. Liberdy zebrało się rzeczywiście około 800 osób. Zjawili się też i Czesi, chociaż nie proszeni, w liczbie około 25 osób. Zebrani byli pewni, że ta mała garstka chce się spokojnie przysłuchiwać obradom i nikt nie przewidywał podstępu, którego ofiarą byłoby padło zgromadzenie, gdyby nie stanowcza postawa ludu polskiego. Zamiast p. Jarosza przybył socyalista p. Reger. To już bardzo zaintrygowało zebranych, gdyż p. Reger znany jest z rozbijania wieców polskich. Przed rozpoczęciem obrad zaprosił on przedewszystkiem członków komitetu miejscowego socyalistycznego oraz członków komitetu czeskich socyalistów na wspólną naradę. Było to nietaktem, gdyż zgromadzenie zwołał wspólny komitet obywatelski polski, a nie polska i czeska partya soc. dem. Zrozumieliśmy, iż p. Reger chce opanować zgromadzenie na rzecz partyi, lecz sądząc, iż przy tak ważnej sprawie, jak szkoła realna, nie należy rozbijać wiecu dla zapatrywań partyjnych, postanowiliśmy nie toczyć walki o prezydyum wiecu. Tymczasem p. Reger zgotował nam inną niespodziankę.

Gdy oba komitety miejscowe socyalistyczne wróciły na salę, polecił p. Reger wybrać do prezydyum socyalistę Polaka i Czecha, co też, aczkolwiek niechętnie, dla miłej zgody uczyniono. Teraz dopiero odkrył p. Reger barwę i zawiadomił zebranych, iż po referacie polskim i uchwaleniu rezolucyi polskiej, ma nastąpić referat czeski w sprawie czeskiej szkoły realnej. Sądziliśmy, iż Czechom rozchodzi się o żądaną przez nich szkołę we Frydku — dlatego też „dla świętej zgody“ nie protestowano przeciw takiej zmianie programu. Referował tedy p. Reger i w referacie swoim wykazywał, jak Czesi krzywdzą lud polski, jak to kilku inżynierów i dozorców zmusza rodziców polskich do posyłania dzieci do szkół czeskich itp. Przyznał nawet zgodnie z prawdą, iż lud robotniczy w zagłębiu jest polskim a nie czeskim itp. to mu jednak nic nie przeszkodziło, że po uchwaleniu polskiej rezolucyi o żądaniu polskiej szkoły realnej, zalecił przyjęcie takiej samej rezolucyi czeskiej.

Zaraz potem oddało prezydyum głos redaktorowi czeskiej partyi soc. dem. Mowca czeski dowodził, że Śląsk jest czeskim, że należy do „Koruny św. Vaclava“ itp. Gdy spostrzegł, iż oburzenie przeciw niemu rośnie, przestał mówić a prezydyum poddało pod głosowanie rezolucyę, żądającą założenia czeskiej szkoły realnej w zagłębiu na Śląsku. Tylko parę rąk czeskich podniosło się za rezolucyą. Przy głosowaniu „contra“ cała sala podniosła ręce. Czesi zaczęli czynić Polakom wyrzuty, chociaż sami za polską rezolucya tylko częściowo głosowali.

Faktem jest, że tak na afiszach, jakoteż na osobnych zaproszeniach wzywano lud polski na zgromadzenie a nie partya soc. dem. polska lub czeska, i w programie pomieszczono jedynie kwestyę założenia szkoły realnej polskiej. Niestety p. Reger opanował zgromadzenie i narzucił nowy program tj. potrzebę założenia czeskiej szkoły realnej i to w zagłębiu. Ludność została poprostu wprowadzona w błąd, że idzie na zgromadzenie narodowe o polską szkołę realną, a na zgromadzeniu zarzucono jej socyalistyczne prezydyum i nowy program.

Postępowanie Czechów, którzy przy pomocy swoich kilku głosów chcieli pozyskać 800 głosów polskich dla szkoły czeskiej, jest nawet u nas na Śląsku czemś niesłychanem. Żądają głosów polskich w tym czasie, gdy odrzucili zgodę polsko-czeską, gdy dzienniki czeskie pienią się z niewiści do wszystkiego, co polskie, gdy Czesi gotują się do zdobycia Lutyni-Polskiej, Dziedzic, Trzyńca, Frysztatu itp. Nawet Niemcy, z którymi tak ciężkie staczamy boje, podobnych żądań ludności polskiej nie stawiają.

Górniczy lud polski dał sam dobitną odpowiedź na te żądania Czechów, głosując bez wszelkiej pobudki zewnętrznej przeciw czeskiej rezolucyi. Wódz czerwonej międzynarodówki, p. Reger, został bez wojska. Podziwiać należy jego perfidyę. Oto widząc wynik głosowania, oświadczył, że mimo głosowania przeciw rezolucyi on uważa czeską rezolucyą za przyjętą, bo nikt przeciw niej... nie protestuje!...

Widząc taki wynik obrad, rozwiązało prezydyum coprędzej zgromadzenie a lud gromkim głosem zaśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła!“ P. Reger zaintonował „Czerwony sztandar“, ale zagłuszony dźwiękami pieśni narodowej musiał czekać do końca, a nawet sam przyłączył się do śpiewu, poczem socyaliści odśpiewali zwrotkę „Czerwonego sztandaru“.

Zgromadzenie w Łazach jest bardzo ważnym, pocieszającym objawem uświadomienia ludu polskiego i stanowczości, z jaką garnie się do polskości i do polskiej oświaty, gdyż zaczyna ją sobie cenić i za nią walczyć jest gotów. Sprawa szkoły polskiej realnej zaelektryzowała tysiączne rzesze ludu polskiego w zagłębiu. Na zgromadzeniach w sprawie tej w Orłowej, Dąbrowej, Porębie, Michałkowicach, Gruszowie, Polskiej Lutyni, Łazach, w Nawsiu i t. p. panował wielki zapał przy uchwaleniu rezolucyi, domagającej się publicznej, polskiej szkoły realnej. Lud nasz osamotniony, pogardzany, wyzyskiwany i krzywdzony, czuje potrzebę wyższej oświaty, potrzebę przewodnictwa duchowego.

Rola, jaką p. Reger na wiecu w Łazach odegrał, jest zaiste smutną. *Obecny.*

Rządy japońskie na Korei.

Upłynęły zaledwie dwa lata, od kiedy Korea dostała się pod panowanie japońskie, a już za ten czas zmieniło się tam bardzo dużo. W porównaniu z systemami rządzenia, stosowanemi przez niektóre państwa europejskie w zdobytych krajach, rządy japońskie na Korei wyróżniają się dodatnio działalnością szczerze cywilizatorską. Podbój wojenny utrwalają Japończycy podbojem kulturalnym.

Co prawda, w początkach stosowali oni, jak każdy rząd zaborczy, surowe represye względem wszelkich ruchów wolnościowych z całą znaną precyzyą swego oręża zgnietli jawne zbrojne powstania korejskich patryotów. Korejska idea niezawisłości chroni się teraz już tylko w tajnych związkach spiskowych, których emisaryusze wykonują skrytobójcze zamachy na Japończykach i na koreańskich japonofilach. Rdzeń narodu jednak pozostał tej idei obcym; ludność, pognębiona przez japońskie wojenne ekspedycye karne, zniszczona przez różne kontrybucye, siedzi cicho i pokornie.

Tak samo zachowuje się i rząd koreański. Cesarz Korei żyje na swoim dworze, otoczony japońskimi szpiegami, a koreańscy ministrowie są posłusznymi wykonawcami japońskiej woli. Cesarzowi zostawiono zupełną swobodę otaczania się czeredą kapłanów, wróżbitów, eunuchów; także na punkcie haremu jest on nadal wszechwładnym panem. Na utrzymanie dworu cesarskiego idą okruszyny, pozostawione mu jeszcze z dawnych jego dóbr ziemskich, które niegdyś zajmowały czwartą część Korei, a dziś przeszły na własność państwa. Jako indemnizacyę płacą corocznie cesarzowi rentę pięć milionów jenów (około 12 milionów koron). Koreański dwór i wyższe koreańskie koła urzędnicze, stoją zresztą zupełnie pod wpływem japońskim, przyjmują japoński język i japońską etykietę. Atoli od czynnego udziału w przeobrażeniu państwowych urządzeń Korei, usunęli Japończycy rząd tubylczy zupełnie.

Dzięki reformom japońskim we wszystkich kierunkach, otrzymała ludność koreańska wkrótce inne warunki bytu, jeżeli na razie nie lepsze to w każdym razie przynajmniej bardziej określone i oparte na ustawach. Zaczęli Japończycy od komunikacyi i w krótkim czasie pokryli siecią dróg bitych i kolei żelaznych przecinającą kraj od północy na południe, od Fuzanu do Czemulpo-Soeul, od Soelu do Widżu i do granicy Mandżuryi z odnogami z jednej strony na Jalu od Amunu do Mukdenu a drugiej strony na Lenkou, Dalnyj i Port Arthur. Drogi te mają naturalnie przedewszystkiem strategiczne znaczenie ze względu na możliwość wojny z Rosyą, służą jednak także i ekonomicznemu rozwojowi kraju.

Aż do rządów japońskich Korea była pozbawioną komunikacyi, oświaty ludowej i sądownictwa i zdaną na łaskę i niełaskę urzędników. Japończycy zorganizowali sądownictwo, podzielili kraj na okręgi z systemem sądów ziemskich, sądów obwodowych i wyższych koronnych instancyj sądowych. Rozszerzyli obszar pól pod uprawę roli, ulepszyli uprawę ryżu, rozwinęli sadownictwo roślin lekarskich, zaprowadzili wiejskie szkoły rolnicze i wzorowe fermy wiejskie. Wydano ustawy dla podniesienia eksploatacyi rudy, i równocześnie podwyższono cła na wywóz metali z kraju i na przywóz narzędzi i maszyn górniczych i rolniczych.

Mimo tej energii japońskiej obecna sytuacya Korei jest bardzo niepomyślna. Gospodarstwo narodowe, wyniszczone powstaniami i kontrybucyami, finanse kraju tak nadwerężone, że budżet na rok 1908 dał 200 milionów jenów deficytu, wystawę zaś koreańską, projektowaną przez Japończyków, musiano odłożyć na czas nieograniczony. Nie zrażeni tem Japończycy, prowadzą dalej swą politykę i niedawno właśnie zainscenizowali niebywały dotychczas w historyi koreańskiej wypadek: podróż cesarza koreańskiego po kraju. Podróż ta wywołała po kraju wielką senzacyę i rożne podejrzenia, mówiono nawet, że Japończycy dla zamanifestowania swej władzy chcą uprowadzić cesarza do Japonii.

W „Koreańskiej Gazecie urzędowej“ ogłoszono jednak oficyalnie tylko tyle, że cesarz udaje się w podróż po kraju, żeby osobiście przekonać się o skutkach przeprowadzonych reform i zwiedzić okolice, w których ludność najwięcej ucierpiała wskutek powstań, aby przynieść jej ulgę. Podróż trwała 6 dni i odbywała się, jak donoszą koreańskie gazety, bardzo uroczyście. W orszaku cesarskim znajdowało się wielu cesarzewiczów koreańskich i ministrów, w towarzyszącym mu orszaku japońskim generał-rezydent ks. Ito ze swoim sztabem. Cesarz koreański ujrzał po raz pierwszy w życiu swój kraj i zdobycze kultury europejskiej. Jakżeż dziwiła go szybkość jazdy koleją, szybkość, z jaką telegraf oznajmiał wieść o jego przybyciu, i domy flagami ustrojone i ulice miast, przez które przejeżdżał! Etapy zrobiono w Tajchonie, Taku i Fuzanie. Tu cesarz po raz pierwszy widział swój lud i to spotkanie się z ludem, z przedstawicielami władz miejscowych, witającymi go w strojach narodowych, wywarło na tej parodyi panującego głębokie wrażenie. Wszędzie asystował mu ks. Ito i w mowach swoich do reprezentantów władz podkreślał łaskę monarchy, który, mimo zimnej pory roku, nie waha się znosić niewygody podróży, aby zobaczyć dobrobyt i postępy swego ludu.

W Taku, gdzie mnóstwo reprezentantów koreańskiej ludności zebrało się na powitanie cesarza, ta scena powrotu władcy na łono ludu wywarła na obecnych tak tragiczne wrażenie, że wszyscy głośno płakali.

Ta pierwsza podróż cesarza pod opieką władz japońskich, będzie niewątpliwie w życiu narodu koreańskiego zdarzeniem pamiątkowem. Lecz któż, jak nie Japończycy, skruszył pęta tradycyonalnej etykiety dworu koreańskiego, która trzymała cesarza jakby w więzieniu; któż, jak nie oni, darował go narodowi! Japończycy zachowali się, jak mistrze-nauczyciele. W ich postępku można upatrywać i wielkoduszną litość i zawstydzającą ironię. Możnaby go nazwać politycznie niezręczną, niebezpieczną igraszką, na którąby nie pozwoliłby sobie żaden zaborczy rząd europejski. Przyszłość okaże, czy Japończycy zdołają się nadal utrzymać na stanowisku mistrzów wychowawców Korei, czy też oświata i japonizacya tam przez nich zasiana, nie postawią Koreańczyków właśnie na tym stopniu rozwoju, na którym obudzi się w nich narodowe samopoczucie i dążenie do wyswobodzenia swego kraju od japońskiej niewoli.

Sprawa chełmska w Radzie ministrów.

We wczorajszych naszych depeszach podaliśmy już wiadomość o rozpatrywaniu sprawy chełmskiej w Radzie ministrów i o „motywach“, jakie ostatecznie ustaliło to zacne ciało dla oderwania Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego. Dzisiaj tok rozumowania ministrów rosyjskich podamy w obszerniejszem streszczeniu, ponieważ rzuca on dużo ciekawego światła na zapatrywania „konstytucyjnego“ gabinetu petersburskiego nie tylko w sprawie chełmskiej, ale w sprawie narodowościowej i kresowej w ogólności.

Otóż wedle relacyi „Rjeczy“ niektórzy ministrowie krytykując wypracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt oderwania Chełmszczyzny, zarzucali, że projekt ten zachowuje w nowo utworzonej gubernii dawny jej porządek administracyjny, ograniczając tem samem zakres zamierzonych przekształceń. Większość gabinetu jednak stanęła na stanowisku, że zniesienie instytucyj miejscowych i naruszenie zakorzenionych już wśród ludności stosunków prawnych, przez nagłe wprowadzenie zasad prawa ogólno rosyjskiego, o wiele mniej doskonałych niż miejscowe, nie odpowiadałoby celowi, tem bardziej, że te zasady prawa ogólno-państwowego staną się niebawem przedmiotem bardzo gruntowej reformy planowanej przez

---

L. ANDREJEW.

MYŚL.

Z rosyjskiego oryginału przetłumaczył dr M. S.

12 (Ciąg dalszy.)

Lecz przecież ostatecznie ja chodziłem na czworakach! Ja raczkowałem! Któż więc jestem ja? Czy usprawiedliwiający się, obłąkany, czy zdrowy, chcący uchodzić za waryata?

Pomóżcieże mi wy, wysoko uczeni mężowie! Niechże wasze poważne zdanie przeważy szale, w jedną lub drugą stronę i rozwiąże to straszne, dzikie pytanie.

Czekam!

Czekam na darmo. O, moi mali głowacze — czyż wy byście byli nie — ja? Czyż w waszych łysych głowach pracuje nie taka sama podła, ludzka myśl, wiecznie kłamiąca, zmienna, fantastyczna, jak w mojej? I w czem moja gorsza od waszej? Wy będziecie udowadniać, że ja obłąkany — a ja wam udowodnię, żem obłąkany. Wy powiecie, że nie wolno kraść, zabijać i oszukiwać dlatego, że to niemoralność i zbrodnia, a ja wam udowodnię, że można zabijać i grabić, i że to bardzo moralne. I wy będziecie myśleć i mówić i ja będę myśleć i mówić, i wszyscy będziemy mieli racyę i nikt z nas nie będzie miał racyi. Gdzież jest sędzia, któryby nas potrafił rozsądzić i któryby znalazł prawdę?

Wy jesteście ogromną władzą, która daje wam jednym przywilej znania prawdy; wyście nie popełnili zbrodni, nie jesteście pod sądem ale ugodzeni za odpowiedniem wynagrodzeniem macie wykazać stan mojej psychiki. I dlatego ja — obłąkany. Ale gdyby tutaj posadzono pana, profesorze Drżembicki, a mnie wezwano, by do orzekania o panu, to obłąkanym byłbyś pan, a jabym był grubą rybą — ekspertem, kłamcą, który różni się od innych kłamców tylko tem, że łże nie inaczej, jak tylko pod przysięgą.

Prawda, żeś pan nikogo nie zabił, nie spełnił kradzieży dla kradzieży i że gdy pan najmujesz dorożkarza, to obowiązkowo wytargowujesz pan od niego dwadzieścia kopiejek, co dowodzi pańskiego zupełnego dusznego zdrowia. Pan nie obłąkany. Lecz może się zdarzyć zupełnie niespodziewana rzecz... Zaraz jutro, w tej chwili, zaraz, podczas gdy pan czytasz te słowa, może panu przyjść strasznie głupia i nieostrożna myśl: Czy ja też nie jestem obłąkanym? Kim pan będzie wtedy, panie profesorze? Taka głupia, błaha myśl — bo i dlaczegobyś pan miał waryować? Lecz spróbój się pan jej pozbyć. Pił pan mleko i zdawało się panu, że ono niezbierane, dopóki ktoś nie powiedział, że ono z wodą zmieszane. I z pewnością — nie było już niezbieranego mleka.

Wy — obłąkani. Czy nie chcecie przejść się na czworakach? Z pewnością nie chcecie, bo i któryż zdrowy człowiek zechciałby raczkować? No, a przecież? Nie budzi się też u was taka leciutka ochota, całkiem słabiutkie życzenie, z którego się chce śmiać, zejść ze stołka i troszeczkę, całkiem odrobinkę poraczkować? Naturalnie, że się nie budzi, bo skądżeby się miało brać u zdrowego człowieka, który co dopiero pił herbatę i rozmawiał z żoną. Lecz nie czujecie się w waszych nogach, chociaż pierwej nie czuliście, i czy nie zdaje się wam, że w kolanach zachodzi coś dziwnego, takie ciężkie uśpienie walczy z ochotą zgięcia kolan, a potem... Więc w rzeczy samej, panie Drzembicki, czy ktokolwiek może pana powstrzymać, gdy się panu zechce odrobinkę poraczkować na czworakach?

Nikt!

Zgodźże się pan na raczkowanie. Wyście mi jeszcze potrzebni. Moja walka jeszcze nieskończona.

Arkusz ósmy.

Jeden z objawów paradoksalności mojej natury: Bardzo lubię dzieci, bardzo małe dzieci, takie, co to dopiero zaczynają paplać i są podobne do wszelakich malutkich zwierząt, jak szczenięta, kocięta i wężowięta. Nawet węże w dzieciństwie są miłe. Ostatniej jesieni w pogodny, słoneczny dzień, trafiło mi się widzieć następujący obrazek: Malutka dziewczynka w watowanym paltociku z kapiszonem, z pod którego zaledwie widać było jej różowe policzki i nosek, miała ochotę zbliżyć się do bardzo maleńkiego pieska na cienkich nóżkach z wąziutką mordeczką i bojaźliwie zwieszonym między nogi ogonkiem. Nagle się przelękła, odwróciła i jak mały biały kłębuszek potoczyła sie do tuż obok stojącej niańki i milcząc schowała buzię u niej na kolanach. A mała psina pieszczotliwie mrugała i lękliwie podciągała ogonek, twarz zaś niańki była taka dobra i poczciwa.

— Nie bój się — mówiła niańka, i uśmiechała się do mnie, a twarz miała taką dobrą i poczciwą.

Nie wiem dlaczego, ale ten obrazek przypominał mi się często i na wolności, gdym obmyślał plan zabójstwa Sawetowa, i tutaj. Wtedy jeszcze patrząc na tę miłą grupę, oświetloną jasnem jesiennem słońcem, budziło się we mnie jakieś dziwne uczucie, jakby zagadka czegoś, i zamiar zabójstwa wydawał mi się wstrętnem kłamstwem z jakiegoś innego świata. I to, że wszystko troje: ona, dziewczynka i psina, były takie malutkie i miłe, i że tak śmiesznie bały się siebie wzajemnie, i że słońce tak ciepło świeciło, wszystko to proste i tak pełne spokojnej i głębokiej mądrości, jakby tam właściwie, w tej grupie zamykała się zagadka życia. Takie miałem uczucie. I powiedziałem sobie: „Warto się nad tem zastanowić należycie“ — lecz nie zastanowiłem się.

A teraz nie pamiętam, co to wtedy było i męczę się, usiłując to pojąć i nie mogę. I nie wiem, po co ja wam to opowiedziałem, tę śmieszną niepotrzebną historyjkę, gdy jeszcze tak dużo mam wam do powiedzenia poważnego i ważnego. Bezwarunkowo trzeba skończyć.

Zostawimy w spokoju nieboszczyków. Aleksy zabity, już dawno zaczął się rozkładać, niema go — pal go dyabli! W położeniu nieboszczyków jest coś przyjemnego. Nie będziemy mówili o Tatiannie Nikołajewnie. Ona nieszczęśliwa i ja chętnie łączę się z ogólnem dla niej współczuciem, lecz cóż znaczy to jej nieszczęście, wszystkie nieszczęścia na świecie w porównaniu z tem, co przeżywam obecnie ja, doktor Kerzencew! Małoż to żon na świecie traci kochanych mężów i małoż ich jeszcze utraci. Zostawmy ich — niech płaczą. Lecz oto tu w tej głowie...

Wy pojmujecie, panowie eksperci, jak się to, strasznie ułożyło. Nikogo na świecie nie kochałem, oprócz siebie, a w sobie kochałem nie to głupie ciało, które kocha pospólstwo, ale kochałem moją człowieczą myśl, moją swobodę. Nie znałem i nie znam nic wyższego nad moją myśl; ja ją ubóstwiałem, a ona — czyż była tego godną? Czyż ona jak olbrzym nie brała się za bary z całym światem i jego błędami? Na wierzchołek wysokiej góry wyniosła mnie ona i zobaczyłem, jak głęboko w nizinie kłębili się ludziska ze swemi drobnemi namiętnościami, ze swoim wiecznym strachem przed życiem i śmiercią, z ich cerkwiami, nabożeństwami i modlitwami. Czyż ja nie byłem i wielki i zdolny i szczęśliwy? Jak średniowieczny baron, siedzący rzeczywiście jak w orlem gnieździe w swoim zamku, dumnie i pogardliwie patrzący na leżące pod nim doliny, tak niezwyciężonym i pysznym byłem w moim zamku, za temi kościami mojej czaszki. Pan nad sobą, byłem panem nad światem! (Dok. nast.)

rząd w dziedzinie administracyi i prawa cywilnego.

Ale ponieważ reformy te nie mogą być przeprowadzone odrazu, a pozostawienie „status quo“ w Chełmszczyźnie grozi zupełnem jej spolonizowaniem i uczyni bezprzedmiotową wszelką troskę o tamtejszą ludność rosyjską, przeto należy bezzwłocznie wydzielić tę „rdzennie rosyjską“ ziemię ze składu gubernij polskich, nie czekając na gruntowne przekształcenie całego ogólno-rosyjskiego systemu administracyjnego i prawnego. Takie odłączenie Chełmszczyzny doda ducha i odwagi tamtejszej ludności rosyjsko-prawosławnej i przysporzy jej nowych sił do obrony przed kolonizatorskiemi dążeniami duchowieństwa katolickiego i polskiej szlachty. Możliwość obudzenia niezadowolenia wśród Polaków nie powinna wstrzymywać rządu w dążeniu do tego celu.

Przyłączenie gubernii chełmskiej do Kraju zachodniego czyni, zdaniem gabinetu, zupełnie naturalnem rozciągnięcie także i na tę nową gubernię praw wyjątkowych, wydanych dla Kraju zachodniego w celu zabezpieczenia ludności rosyjskiej przed wpływami polskiemi.

Protest przeciw postanowieniom ograniczającym prawa Polaków we władaniu ziemią w nowej gubernii, także nie może wpłynąć na stanowisko rządu w tej sprawie, ponieważ doświadczenie uczy, że właśnie takie postanowienia sprzyjają odpolszczeniu ziem, w których są stosowane, i rozwojowi na nich rosyjskiego włościaństwa. To samo powinno stać się także i w chełmskiej gubernii.

Aby nieco osłabić fatalne wrażenie, które powyższe poglądy gabinetu muszą wywrzeć na opinię publiczną nietylko polską, ale także na znaczną część rosyjskiej, niektórzy ministrowie wystąpili z nowemi argumentami za oderwaniem Chełmszczyzny.

Wskazano mianowicie na to, że chociaż dzisiaj katolicy są w Chełmszczyźnie liczniejsi, niż prawosławni, to jednak wielu dzisiejszych katolików powróci natychmiast na prawosławie, „skoro tylko poczują, że znajdują się znowu w Rosyi, a nie w Polsce“. Kiedy zaś to się stanie, to projektowane ograniczenia praw Polaków, będą wprowadzone nie w polskiej, ale w rosyjskiej gubernii...

Aby jednak wytworzyć w Chełmszczyźnie taką rosyjską gubernię, potrzeba, zdaniem gabinetu, wyrzec się oderwania od Królestwa całej Chełmszczyzny, ponieważ liczne jej części utraciły już do tego stopnia swój rdzennie rosyjski charakter, że przyłączenie ich do nowej gubernii osłabiłoby tylko stanowisko jej ludności prawosławno-rosyjskiej. Dlatego należy zrezygnować z pożądanego zresztą wyrównania bardzo fantastycznej granicy nowej gubernii i uznać za prawidłowe stanowisko autorów projektów, którzy za kryteryum przy wytyczaniu granicy wzięli wyznanie, a nie narodowość ludności.

Tu gabinet Stołypina znowu odczuwa potrzebę usprawiedliwienia się i dodaje, że utworzenie gubernii chełmskiej na takich zasadach da rządowi wolność działania w całym kraju zachodnim, skutkiem czego stanie się możliwem szybsze wprowadzenie do tego kraju rozmaitych dobroczynnych reform, które także i Polakom tamtejszym wyjdą na korzyść... Jedną z takich reform będzie wprowadzenie samorządu.

Dla ostatecznego odpolszczenia nowej gubernii, niezbędnem jest, zdaniem gabinetu, rozpowszechnienie w niej cerkiewno-prawosławnej „oświaty“ i wzmocnienie wśród ludności rosyjskiej jej samowiedzy narodowej. W tym celu rząd powinien powiększyć liczbę szkół rosyjskich, szczególniej cerkiewno-parafialnych, postarać się o polepszenie personalu duchownego, wydatnie wspierać istniejące w Chełmszczyźnie klasztory prawosławne, i pomagać przy zakładaniu nowych itp.

Dalej gabinet oświadczył się przeciw projektowanemu przez ministerstwo spraw wewnętrznych pozostawieniu gubernii chełmskiej w obrębie warszawskiej Izby sądowej i lubelskiej Izby obrachunkowej, a to dlatego, ponieważ celem utworzenia nowej gubernii jest zerwanie wszystkich nici łączących Chełmszczyznę z centrem zarządu „Priwislinia“. Z tego względu postanowiono włączyć gubernię chełmską do kijowskiego okręgu sądowego, a do wołyńskiego okręgu podatkowego.

Następnie zwrócił gabinet ministrów uwagę na to, że ograniczenia żydów, które w kraju zachodnim są większe, niż w Królestwie, projekt ministerstwa spraw wewnętrznych zostawia w Chełmszczyźnie nie zmienione, gdy tymczasem powinny one być powiększone, ponieważ byłoby to krzywdą dla polskiej ludności nowej gubernii, która w taki sposób znalazłaby się w niej w warunkach gorszych, niż żydzi. W poczuciu tedy tej subtelnej sprawiedliwości, rząd Stołypina uznał, że stwarzanie dla żydów „uprzywilejowanego stanowiska“ w nowej gubernii, nie jest uzasadnione, tem bardziej, że pewne względy okazane żydom, mogłyby posłużyć Polakom za podstawę do domagania się takich samych względów dla siebie.

Tak wygląda w krótkim zarysie opinia petersburskiej Rady ministrów w sprawie chełmskiej. W historyi stosunków polsko-rosyjskich stanowić ona będzie niewątpliwie bardzo ważny dokument, który wyjaśni bardzo wiele zjawisk, na pozór niezrozumiałych, wobec tych wszystkich zbliżeń, oświadczeń i wynurzeń miłosnych, które wypełniają dzieje tych stosunków w ostatnich czterech czy pięciu latach.

Gabinet Stołypina w tych nieśmiertelnych swoich wywodach dowiódł ponownie, że wynurzenia te były złudzeniami, i że carat, który swojego ministra spraw zagranicznych nie może zamianować bez pozwolenia przyjaciela z Berlina, nie myśli bynajmniej sprawiać mu przykrości przez najlżejszą chociażby zmianę swego stanowiska wobec Polaków.

Potwory morskie.

Tak zwane „Dreadnought-Meetings“ nie ustają w Anglii, dowodząc, że pośród najszerszych sfer ludności angielskiej coraz bardziej wzrasta nienawiść do Niemców. Na zgromadzeniu w Warwick opowiadał earl of Denbigh, jak to Niemcy chcieli koniecznie przyjść w posiadanie wyspy Madery i jak dopiero interwencya floty angielskiej przeszkodziła temu zamachowi na prawa Portugalii. Na zgromadzeniu w Poplar przemawiał podobnie pułkownik Driscoll, który odegrał pewną rolę podczas wojny z Boerami, jako organizator służby wywiadowczej. Pułkownik Driscoll zapewniał, że w Niemczech odbywają się ciągłe ćwiczenia wojsk w siadaniu na okręty i w wysiadaniu i że w razie wypowiedzenia wojny może w ciągu 8 godzin 200.000 niemieckich żołnierzy znaleźć się na lądzie angielskim. „Pomiędzy — nami mówił pułkownik Driscoll — żyje po cywilnemu 350.000 niemieckich żołnierzy“.

Oczywiście te mityngi elektryzują ludność angielską, która domaga się wzmocnienia obrony narodowej, to jest budowy nowych pancerników, nowych „dreadnoughtów“. Prasa niemiecka na podstawie misternych obliczeń dowodzi, że nawet po wykonaniu niemieckiego programu flotowego do roku 1912, a później do 1917, flota angielska będzie mieć jeszcze przewagę nad niemiecką, ale opinia publiczna w Anglii wcale się nie chce uspokoić. Zresztą — jak podnosi jeden z poważnych dzienników angielskich — musi Anglia czuwać na trzech frontach kraju macierzystego, a prawie 30% swej floty używać dla obrony kolonij, gdy Niemcy mają właściwie tylko jedno morze.

I stąd pochodzą w Anglii wołania o budowę dalszych kolosów pancernych, owych „dreadnoughtów“, to znaczy „nie bojących się niczego“ potworów morskich, które mają John Bullowi zapewnić na przyszłość panowanie na oceanach. Myśl ta, wyrazająca się dzisiaj hałaśliwie na mityngach, nie jest zresztą nowością w Anglii, która dała początek budowie potwornych olbrzymów. Przyczyniły się do tego postępy w technice wojennej. Z jednej strony wysilała się technika nad wyrobem pancernych płyt okrętowych, któreby się mogły oprzeć uderzeniu największych pocisków działowych, z drugiej strony inna grupa techniczna w logicznem następstwie wysilała się znowu nad budową dział wielkokalibrowych, których pociski o nadzwyczajnej szybkości początkowej przebijałyby każdy pancerz. Przy zwiększaniu kalibru dział powstawały różne trudności, ale technicy usuwali je z postępem czasu. Już podczas wojny rosyjsko-japońskiej okazało się, że tylko ciężka artylerya rozstrzyga o wyniku bitwy morskiej.

Tylko pociski z najcięższych dział, uderzając w okręt nieprzyjacielski poniżej jego linii wodnej, mogą tworzyć takie otwory, że szybkość, a nawet zdolność pływania trafionego okrętu jest silnie zagrożona. Także płyty pancerne największych okrętów wojennych, jakie dotąd zbudowano, nie mogą się oprzeć sile pocisków z dział największego kalibru. Ażeby w bitwie zapewnić sobie przewagę, musiano pancerniki zaopatrywać w działa największego kalibru. Ale to pociągnęło za sobą budowę kolosalnych statków, dotychczasowe bowiem okręty wojenne największego nawet typu mogły zabrać w najlepszym razie tylko 4 wielkie działa.

Pomnożenie ciężkiego materyału artylerzyckiego, tudzież budowa silnych wież pancernych wymagają naturalnie znacznie większej pojemności okrętów. Im większy zaś jest pancernik, tem większe i silniejsze posiadać musi kotły i maszyny, tem większe zapasy węgla, tem większe składy. I dlatego pierwszy tego rodzaju kolos okrętowy, angielski „Dreadnaught“, który dał nazwę zbiorową całemu typowi okrętów, miał już 18.000 ton pojemności. Oczywiście koszt podobnego pancernika musi być wielki i wynosi 50 do 60 milionów koron.

Angielskie nazwy: „Dreadnought“ (Bez obawy), „Inflexible“ (Nieugięty), „Invincible“ (Niezwyciężony“), tudzież „Indomitable“ (Nieokiełzany) nie są przesadą, ale dumnym wyrazem siły tych pancerników. Nietylko ciężkie działa zapewniają tym kolosom przewagę w walce, ale także płyty pancerne, których mniejszy okręt nie zdołałby unieść. — Działa 20, a nawet 30 centymetrowe nie mogą im przynieść żadnej szkody. Strzały pod linię wodną nie wiele im także szkodzą, gdyż napełnienie wodą jednej komory, szczelnie zamkniętej, wywiera bardzo mały wpływ na zdolność ruchów jego. Pod względem wartości artylerzyckiej jeden „Dreadnought“ wyrównywa sile trzech zwyczajnych pancerników, z których każdy ma po 4 działa 30 centymetrowe. Przytem należy uwzględnić tę okoliczność, że „Dreadnought“ niesie 12 dział, mając 20.000 ton pojemności, gdy trzy okręty wojenne, mające po 4 działa, a więc razem 12 dział, wykazują razem co najmniej 45.000 ton pojemności. — Z tego wynika, że jeden „dreadnought“ ma wartość bojową trzech okrętów wojennych po 15.000 ton pojemności, ale kosztuje o połowę mniej, niż te trzy okręty.

Idąc dalej drogą tych wywodów, dojdziemy do wniosku, że do walki z trzema „dreadnoughtami“ potrzeba trzech dywizyi zwyczajnych okrętów wojennych, czyli 9 okrętów typu austryackiego „Arcyks. Franciszek Ferdynand“. To znaczy, że trzy jednostki, mogące być zjednoczone na linii jednego kilometra, operują przeciwko trzem dywizyom, rozciągniętym na linii czterech kilometrów, która na każdym punkcie jest słabą i przez samą rozległość wykazuje liczne braki. Wszystkie korzyści bitwy znajdują się po stronie typu „Drendnought“.

Echo rozpraw flotowych, która tak głośno brzmią w Niemczech i Anglii, odezwało się także w Austryi. Prasa wiedeńska poświęca tej sprawie obszerne artykuły, pochodzące ze źródeł fachowych i nawołuje rząd, ażeby pomyślał o budowie okrętów wojennych typu „Dreadnought“. Oczywiście nowe ciężary spadłyby na opodatkowanych, chociaż fachowcy wykazują, że budowa tego rodzaju kolosów jest stosunkowo tańszą, niż budowa odpowiedniej liczby okrętów małego typu.

Kronika.

Kraków, 7 kwietnia.

Pierwsza bursa rękodzielnicza w Krakowie. W myśl uchwały zarządu naczelnego Towarzystwa burs i opieki nad młodzieżą rękodzielniczą i handlową w Krakowie, zapadłej na posiedzeniu w dniu 29 marca, otwartą zostanie z końcem kwietnia w naszem mieście pierwsza bursa rękodzielnicza im. ś. p. Andrzeja Potockiego, w której znajdzie umieszczenie 20 terminatorów rzemieślniczych i 10 praktykantów handlowych. Wychowankowie bursy, za opłatą od 20 do 30 koron miesięcznie, korzystać w niej będą z całkowitego utrzymania, z wyjątkiem odzieży, i z troskliwej opieki poza godzinami zawodowych zajęć. Zgłoszenia kandydatów na piśmie przyjmuje do 18 kwietnia sekretarz Towarzystwa, p. Witołd Ostrowolski, ul. Jabłonowskich l. 4.

Nowy plan naukowy dla gimnazyów. Minister oświaty, jak to już w krótkości zaznaczyliśmy, wydał dla gimnazyów humanistycznych nowy plan naukowy, z którego obecnie podajemy ważniejsze szczegóły na podstawie urzędowego brzmienia planu. Nowy plan naukowy opiera się wogóle na planie dla 8 klasowych gimnazyów realnych z roku 1908 o ile chodzi o wspólne przedmioty obu tych zakładów, tudzież o ile na to zezwala różnolitość organizacya. Nowością jest wykład geografii w klasach wyższych jako przedmiotu samoistnego, tudzież zasadnicza obowiązkowość rysunków z wolnej ręki w gimnazyum niższem, a gimnastyki we wszystkich klasach gimnazyum, jak to przeprowadzono powszechnie w szkołach realnych. Pomijamy przepisy o języku niemieckim jako wykładowym, a zaznaczamy, że w łacinie ograniczono liczbę wypracowań szkolnych. Ćwiczenia stylistyczne mają trwać aż do najwyższej klasy, a czytanie i tłómaczenie bez przygotowania („ex abrupto“) będzie silniej niż dotąd uwzględnione. W grece powiększono liczbę autorów do czytania, rozszerzono lekturę Homera i Platona, a w VII klasie może na wniosek krajowej Rady szkolnej lektura być poświęcona jeszcze piąta godzina. W nauce historyi na wyższym stopniu mają być szczegóły wojenne usunięte na dalszy plan, a natomiast więcej uwzględniony pragmatyczny związek faktów, tudzież ich zależność od kulturalnych, ekonomicznych i naturalnych warunków. Dzieje państwa austryackiego mają objąć w klasie VIII także rodzaj nauki o społeczeństwie. W matematyce zaprowadza nowy plan naukowy ułatwienia a historya przyrodnicza została więcej uwzględniona. Większa liczba godzin zostanie poświęcona geologii, somatologii, tudzież hygienie. Nauka fizyki obejmie ćwiczenia wedle wyboru uczniów a chemia otrzyma więcej godzin. Języki nowożytne i krajowe są albo obowiązkowe, albo względnie obowiązkowe, albo nieobowiązkowe, a to w miarę stosunków lokalnych na podstawie osobnego rozporządzenia. Nowy plan Naukowy będzie obowiązywać już z początkiem nowego roku szkolnego, najpierw w niższem gimnazym i klasie V, a potem stopniowo w dalszych klasach. Co do prac pisemnych nowe przepisy wchodzą w życie natychmiast we wszystkich klasach.

Z teatru ludowego. Prace nad zmianami i poprawkami w budynku teatru ludowego, jako też nad upiększeniem widowni i sceny są w pełnym toku. Być może, iż wszystkie planowane ulepszenia nie zdąży się wykonać przed świętami Wielkanocnemi z powodu krotkości czasu, będą one dokończone zaraz po świętach.

Inauguracyjne przedstawienie w teatrze ludowym pod nową dyrekcyą Edmunda Rygiera odbędzie się w niedzielę wielkanocną z następującym programem: Kantatę na otwarcie teatru, skomponowaną przez cenionego muzyka, Michała Świerzyńskiego, odegra pełna orkiestra i odśpiewa chór teatralny z udziałem amatorów. Potem wypełnią przedstawienie utwory tych autorów, którzy niegdyś żyjąc i działając, połączyli swe nazwiska z historyą dramatu polskiego i sceny krakowskiej, a więc na szczególny hołd i uczczenie zasługują. Odegranym będzie wyjątek z tragedyi „Kiejstut“ Adama Asnyka; dalej obraz z „Kościuszki pod Racławicami“, Wł. Anczyca i komedya Józefa Blizińskiego p. t. „Mąż od biedy“. Czysty dochód z tego przedstawienia przeznacza dyrekcya na cele dobroczynne i oświatowe.

Z Galicyjskiego klubu automobilowego. W dniu 2 czerwca rozpocznie się wycieczka gremialna z Krakowa do Warszawy, gdzie biorący udział zabawią trzy dni, a stamtąd pojadą przez Lublin, Zamość do Lwowa, gdzie 10 czerwca odbędzie się wystawa wozów automobilowych, biorących udział w wycieczce. Mianowania wozów dozwolone są do 25 b. m. w sekretaryacie klubowym w Krakowie ulica Retoryka L. 5, tel. 107. G. K. A. wydał dla tej wycieczki specyalny regulamin. W dniach 1 i 2 maja odbędą się posiedzenia wydziału komisyi sportowej i walne zgromadzenie członków G. K. A., jako też otwarcie lokalu klubowego dla celów towarzyskich.

Zjazdy koleżeńskie. Otrzymujemy następujące pisma: Koledzy, którzy w r. 1899 ukończyli VII klasę wyższej szkoły realnej w Krakowie, zechcą podać swe adresy w celu poinformowania ich o zjeździe, który odbędzie się 30 maja b. r. w Krakowie. Agenor Smoluchowski, Władysław Skiba. Adresować: Inżynier Andrzej Grabczak, warsztaty kolejowe, Lwów.

Adresy dla zjazdu koleżeńskiego, odbyć się mającego w czerwcu b. r. w Krakowie, upraszamy kolegów, którzy w 1884 roku ukończyli ósmą klasę gimnazyum św. Jacka. Dr Michał Łuszczkiewicz w Wieliczce, dr St. Stępiński w Krakowie (Wielopole 15).

Z Dębnik piszą nam: Dnia 3 b. m. odbył się w tutejszej szkole poranek, na którym deklamacyą, śpiewem i żywemi obrazami uczczono rocznicę zaprowadzenia chrześciaństwa w Polsce. Poranek powiódł się wybornie, a przyczyniły się do tego szczególnie żywe obrazy (Mieczysław, Piast i t. d.), układu nauczycielki p. Maryi Żelechowskiej. Szkoła dębnicka zajmuje się stale urządzaniem obchodów w rocznice narodowe, a jest to zasługą kierownika tej szkoły p. Grażyńskiego, jak również grona nauczycielskiego, które nie żałuje trudów, aby obchody takie wypadły jak najlepiej i młodzież szkolną zaznajomiły z wybitnemi wypadkami dziejowemi naszego narodu.

Z kraju.

Utonięcie gospodarza i dwóch żandarmów. Nasz korespondent ze Starego Sącza donosi nam: Ofiary wypadku na Dunajcu pod Podegrodziem, złożone już zostały na wieczny spoczynek. Okazuje się, że prócz żony gospodarza uratował się także przewoźnik, tak, że utonęli tylko dwaj żandarmi i gospodarz. Utopionych żandarmów ułożono w dwóch dębowych trumnach obok siebie na katafalku. Przez trzy dni tłumy ludzi z okolicznych wsi i miasteczek dążyły do naszego miasteczka, ażeby zobaczyć utopionych. Wczoraj odbył się pogrzeb ofiar, w którym tłumy publiczności wzięły udział. Obie trumny niesiono równocześnie, a w ostatniej tej usłudze wzięło udział kilkudziesięciu żandarmów i liczna wojskowość.

Dodać należy, że łódź, na której zdarzyła się katastrofa, była spróchniała, tak, że jeden bok pod ciężarem kilku osób się urwał.

Nowy Sącz, 5 kwietnia. (Rocznica Słowackiego. Z „Sokoła“. Czytelnia kobiet. Niefortunna panorama). W rocznicę śmierci Słowackiego odbyło się żałobne nabożeństwo w kościele farnym, celebrowane przez ks. Szydłowskiego. W nabożeństwie wzięła tłumny udział młodzież szkół średnich, dziwne, że młodzież szkół ludowych nie otrzymuje zezwolenia na udział w tego rodzaju uroczystościach. Na obchód Słowackiego wydała Rada szkolna kraj. przed rokiem okólnik do gimnazyów a szkoły ludowe pominęła milczeniem.

Wczoraj sokole kółko amatorskie urządziło przedstawienie. Grano sztukę ludową ze śpiewami dra Friedberga „Prawica i lewica“. Estetyczna reżyserya i poprawna gra amatorów zdobyły uznanie.

Czytelnia kobiet zorganizowała pośród pań chór damski. Celem czytelni jest praca społeczna, organizacya kobiet, pomoc dla biednych dziewcząt w nauce szycia itd. Przeciw należeniu do tej czytelni wystąpiła pewna osobistość, w mniemaniu, że w zupełności posiadła wpływ religijno-moralny na pewną organizacyę pań. Przeciw tym zakusom należy energicznie zaprotestować.

Wędrowne panoramy nie zawsze przyczyniają się do uszlachetniania widzów. Oto przybył do nas taki przedsiębiorca, przedstawiającą w panoramie Mękę Pańską, a dla ściągnięcia widzów, trzyma przed budą jegomościa ubranego z węgierska a w krakusce. Jegomość ten publicznie wygłasza banalne wiersze, grubo pornograficzne, podlane tłustym sosem dwuznaczników, ku uciesze żołnierzy, ich towarzyszek i młodzieży wszelkiej kategoryi, która się gromadnie ciśnie wabiona kataryną i czinelami. I to władze tolerują!

Stary Sącz, 6 kwietnia. W niedzielę w tutejszej sokolni odegrano „Zemstę“ Fredry. — Nie prędko zdarzy się sposobność ujrzenia na scenie amatorskiej takiego zespołu amatorów, jak tym razem. Niezrównanym Papkinem był p. dr M. Stampf, p. dr Flis rolę cześnika przedstawił bardzo korzystnie, Podstolina i Klara dały w swej grze dowód śmiałości i rutyny, dzięki czemu role te odegrane były z finezyą i werwą. — Rejent i Wacław uzupełnili nadzwyczajną obsadę amatorów, którzy publiczności tutejszej dali sposobności oglądania na scenie jednego z najlepszych utworów Fredry. Kostyumy i dekoracye sceniczne wypadły również najpomyślniej. Obecnie Kółko amatorskie pragnie ku uczczeniu rocznicy Słowackiego odegrać „Złotą czaszkę“, a nim to nastąpi, odegrany zostanie po świętach „Cud św. Antoniego“ Materlincka“ i „Folwark Primerose“.

Rzeszów, 5 kwietnia (T. S. L. — Z „Gwiazdy“. — Samobójstwo. — Z sali sądowej). Wybrany przed dwoma miesiącami wydział Koła T. S. L. rozdzielił się na komisye: odczytową (wiejską i miejską), finansową i biblioteczną, które podjęły już działalność. Staraniem sekcyi wiejskiej odbyły się liczne wykłady po wsiach i miasteczkach okolicznych. Z inicyatywy tej komisyi przyszła też do skutku we wsi Trzebownisko spółka mleczarska. Sekcya miejska urządza po świętach seryę odczytów dla młodzieży szkolnej z dziedziny hygieny. Komisya finansowa przygotowuje na miesiąc maj festyn T. S. L. i zajmuje się projektem budowy domu ludowego T. S. L., w którym będzie miała pomieszczenie czytelnia, biblioteka, sala wykładowa, w którym ewentualnie w razie zebrania dostatecznych środków, zostaną pomieszczone także wszystkie towarzystwa pracujące dla miasta w kierunku oświatowym, ekonomicznym i t. d. Biblioteka Towarzystwa liczy obecnie 1008 dzieł w 1251 tomach. Dotychczas wypożyczono 579 czytelnikom 974 tomów. Wypożyczanie książek odbywa się trzy razy w tygodniu bezpłatnie. Bibliotekę podzielono na dwa działy: popularny dla najszerszych warstw i naukowy, przeznaczony dla warstw inteligentnych, aby jednych oświecić, drugich pobudzić do ciągłej pracy nad rozwojem myśli i ducha.

Zarząd T. S. L. w Rzeszowie zamierza w najbliższym czasie powiększyć swą bezpłatną publiczną bibliotekę miejską, również założyć kilka nowych czytelń w sąsiednich gminach. Zwraca się przeto do łaskawych ofiarodawców z prośbą, aby dzieła przeczytane, im niepotrzebne, a przecież pożyteczne ofiarowali na użytek publiczny, Towarzystwu przyszli z pomocą pieniężną, stosownie do możności, aby się wpisali na członków Towarzystwa.

Zarząd Towarzystwa i czytelnia mieści się przy ulicy Trzeciego Maja l. 28.

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zgromadzenie członków „Gwiazdy“. W sprawozdaniu podniesiono, że Towarzystwo rozwija się dobrze. Dawny plac Towarzystwa przy ul. Ogrodowej sprzedano korzystnie, a wkrótce przystąpi Tow. do adaptacyi i przerobienia nowo nabytej realności przy ul. Kolejowej. Z powodu pokrycia „Mikoski“, wzrosła realność wielce na wartości. Z szczególnem zadowoleniem przyjęli członkowie do wiadomości zawiązanie z inicyatywy „Gwiazdy“ Kasy mieszczańskiej, założonej w formie Towarzystwa zarejestrowanego z ograniczoną poręką, a mającej na celu udzielanie taniego kredytu rękodzielnikom. Ustępującemu wydziałowi uchwalono absolutoryum. Prezesem wybrano ponownie dra Niecia, zastępcą p. Ludwika Juszczaka. Wydział wybrano ten sam, co w roku ubiegym.

Tutejszy majster krawiecki Stanisław Stöhrer popełnił wczoraj samobójstwo, wbiwszy sobie nóż w serce. Przyczyną samobójstwa była według jednych nieuleczalna choroba, według innych nieszczęśliwe pożycie małżeńskie.

W ubiegłym tygodniu zakończyła się, po trzytygodniowem trwaniu, rozprawa karna przed sądem przysięgłych przeciw Karmelowi i Goldbergowi z Rozwadowa, oskarżonym o fałszowanie weksli i lekkomyślną krydę. Świadków przesłuchano około dwustu. Rozprawie przewodniczył radca Werner. Oskarżał prokurator Wayda, bronili dr Reiner i dr Pelzbug. Ława przysięgłych wydała werdykt potępiający, przyjęła jednak szkodę poniżej 600 koron. Oskarżony Karmel, został skazany na 5 miesięcy, Goldberg na dwa miesiące więzienia.

Jasło 6 kwietnia. (Rocznica Słowackiego. — Z Sokoła). Miasto nasze nie pozostało w tyle za innemi w uczczeniu rocznicy Słowackiego. Staraniem Sokoła i T. S. L. odbyło się 3 b. m. w kościele parafialnym nabożeństwo, dnia 4 zaś uroczysty wieczór na który złożyło się słowo wstępne i „Horsztyński“. Słowo wstępne wygłosił profesor tutejszego gimnazyum Pyrek. — „Horsztyńskiego“ odegrano wprost znakomicie. Niestety, miejscowa inteligencya w bardzo nielicznej garstce raczyła się potrudzić na nabożeństwo i na wieczór.

Walne zebranie Sokoła odbyło się 28 marca przy udziale 80 członków. Nad przedłożonem przez wydział sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusya. Między innemi poruszono sprawę zalegania z wkładkami, udzielania sali Sokoła miejscowym towarzystwom po niższych cenach, niż się ją wynajmuje przejezdnym teatrem, koncertantom i t. d. — Poruszono ponadto sprawę walki z alkoholizmem, w której Sokół, jako głoszący zasadę: „w zdrowem ciele zdrowy duch“, powinien przewodzić. Walne zgromadzenie uchwaliło na wniosek druha Szymańskiego polecić wydziałowi, aby na najbliższy zjazd delegatów sokolich przedłożył sprawy tej dotyczące wnioski, a w szczególności, aby sokolstwo zajęło wobec tej walki jasno określone stanowisko.

Do wydziału wybrano druhów: Wojciecha Szafarza (ponownie), Włodzimierza Kuziana (ponownie), Stanisława Pająka i dra Jana Wilusza.

I Jasło obchodziło rocznicę Słowackiego.

Ze świata.

Aresztowanie zbrodniarzy z przed 15 lat. Z Warszawy donoszą: Prokurator warszawskiego sądu, otrzymał wczoraj z ministeryum sprawiedliwości depeszę o aresztowaniu w Argentynie dwu głośnych swego czasu zbrodniarzy. Pawlaka i Wyrostkiewicza.

Dokonana przez nich przed piętnastu laty zbrodnia, stanowiła w swoim czasie ogromną senzacyę. Ofiarą tej zbrodni padł kasyer towarzystwa warszawskiej fabryki cukru Szmit; podniósł on wtedy w jednym z banków około 40.000 rb., w powrotnej zaś drodze w pociągu kolei wiedeńskiej, został napadnięty przez dwu drabów, którzy zamordowawszy go, zrabowali wszystko co miał przy sobie. Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenie wykryło jedynie kilka osób, ukrywających zbrodniarzy po spełnieniu przestępstwa; faktyczni zbrodniarze ukrywali się i dopiero teraz wpadli w ręce sprawiedliwości.

Kongres towarzystw szkół średnich. W sali fizycznej politechniki w Wiedniu rozpoczął się w poniedziałek kongres, obesłany przez wszystkie towarzystwa nauczycieli szkół średnich w państwie austryackiem. Profesor uniwersytetu lwowskiego, dr Twardowski, jako przewodniczący powitał zgromadzonych uczestników kongresu i przedstawicieli ministerstwa oświaty, poczem w sprawozdaniu swojem podniósł, że wiele spraw, które żywo zajmują nauczycieli szkół średnich, nie doczekało się załatwienia. Jako najważniejsze punkty obrad określił dr Twardowski pragmatykę służbową, dalej powołanie fachowych pedagogów do zarządu szkół, a wreszcie sprawę stanowiska suplentów.

Po tem przemówieniu rozpoczęły się obrady merytoryczne. Uchwalono następujące wnioski: Nauki geografii mają udzielać wyłącznie nauczyciele fachowi. Przewodnictwo przy egzaminach dojrzałości może spoczywać tylko w rękach nauczyciela z akademickiem wykształceniem. Do tego wniosku zgłosił prof. Reichelt z Cieplic następujący wniosek dodatkowy: Egzamin dojrzałości należy znieść, dopóki jednakże istnieje, przewodniczyć mu powinien tylko człowiek fachowy. Egzaminy dojrzałości mają się odbywać nie tuż przed feryami, ale w ciągu roku szkolnego. Obrady nad wniosem prof. Reichelta odbędą się później.

Ożywiona dyskusya wywiązała się nad liczbą uczniów w klasie. Referent, profesor Zagajewski ze Lwowa postawił wniosek o oznaczenie liczby uczniów w klasie na 30. Zgromadzenie oświadczyło się za liczbą 40 uczniów na każdą klasę w gimnazyum niższem, a na 30 w gimnazyum wyższem. Na posiedzeniach popołudniowem i wieczornem uchwalono następujące wnioski: Posady dla przedmiotów teoretycznych w państwowych szkołach przemysłowych należy obsadzać tylko siłami o wykształceniu akademickiem. Posady nauczycieli głównych w nauczycielskich seminaryach męskich i żeńskich, tudzież posady dla przedmiotów humanistycznych w szkołach handlowych mają być nadawane równie tylko siłom o wykształceniu akademickiem. W ministerstwie oświaty mają być utworzone wyższe posady dla nauczycieli z wykształceniem akademickiem, uwzględniając potrzeby krajów i narodowości.

Żołnierze w Bośni. Wiadomości o rozpuszczeniu z pod chorągwi rezerwistów, znajdujących się w Bośni, Hercegowinie i Dalmacyi, nie sprawdziła się. Ludzie ci pozostaną jeszcze na pewien czas w szeregach, a wobec tego nie od rzeczy będzie poznać warunki, pośród których wszyscy żołnierze w owych krajach żyją. Otóż pobory szeregowców w Bośni, Hercegowinie i Dalmacyi są podwyższone dziennie o 10 halerzy. Żołnierze, pełniący służbę kordonową, otrzymują prócz żołdu 12 halerzy dziennie, zaś w korpusie lotnym („strafuni“) 1 koronę. Podoficerowie, dłużej służący, otrzymują dodatek miesięczny w kwocie 75 koron, oficerowie pobierają przepisany dodatek z tytułu pogotowia, tudzież 200 koron jednorazowo, jako odszkodowanie za silne zużycie munduru. Wojsko ma zaopatrzenie etapowe, a mianowicie otrzymuje śniadanie, obiad złożony z 250 (zamiast 190) gramów mięsa, jarzyny i 36 centylitrów wina, tudzież kolacyi. Żołnierze, pełniący służbę kordonową i bezpieczeństwa, otrzymują drugie 250 gramów mięsa i porcyę herbaty z rumem. Odzież przepisana została powiększona o te kawałki, które ze względu na klimat okazały się potrzebnemi, ażeby żołnierzy chronić przed zimnem. Koszary na pomieszczenie wojsk nie wystarczyły, wynajęto więc prywatne budynki i zbudowano opalane baraki. Opał zwiększono o 50 do 100 proc, w barakach o 200 proc. Z nastaniem ciepłej pory będą żołnierze obozować w namiotach. Służba sanitarna została znacznie zwiększona i odpowiednio zorganizowana. Stosunki zdrowotne pośród żołnierzy w Bośni, Hercegowinie i Dalmacyi są pomyślne, a nawet lepsze, niż w niektórych korpusach wewnątrz państwa.

Madziaryzacya kościoła słowackiego. Godzinę jazdy od Pesztu znajduje się wioska Maglod, której na mapie narodowościowej Niederlego nie znajdzie, bo statystyka urzędowa nie zna w niej ani jednego Słowaka. Są to ewangelicy sami i Słowacy. Od roku zeszłego pastor chce zmadziaryzować wioskę, ale przeciw madziarskiemu nabożeństwu i kazaniu powstała cała gmina. Piętnastego marca jest święto węgierskie narodowe, obchodzone uroczystem nabożeństwem. Ponieważ uświadomiony lud oświadczył, że nie pójdzie na nabożeństwo, które dotyczy tylko Madziarów, zjawił się u wójta komisarz z 30 żandarmami i zagroził suspensą wójtowi, gdyby w tym dniu nie poszedł do kościoła. Jednak wójt i ludność cała oświadczyła, że nawet 30 razy suspendowanego wybiorą wójta raz trzydziesty pierwszy, a do kościoła w dniu madziarskim nie pójdą. I świętowali tylko: ksiądz, nauczyciel i „notar“ (sekretarz gminny). Ale w gminie tej niema Słowaka ani jednego — powiada statystyka urzędowa.

Bohater finansowy. Jak to już doniosły telegramy, z Wiednia uciekł znany agent giełdowy Fryc Reicher, który stał się „ofiarą pokoju“. Mianowicie Reicher zaciągnął na giełdzie milionowe zobowiązania „a la baisse“, sądząc, że wojna jest nieunikniona, tymczasem przyszedł pokój i Reicher padł jego ofiarą poniósłszy ogromne straty. Jak sądzą, Reicher zwrócił się przedewszystkiem do Francyi, gdyż na kilka dni przed ucieczką, podjął w jednym z wiedeńskich banków znaczną sumę pieniędzy w monecie francuskiej. Na jakie kwoty naciągnął finansistów i banki, niepodobna stwierdzić, gdyż obecnie i finansiści i banki wypierają się wszelkich stosunków z Reicherem, ażeby nie szkodzić swojej dobrej sławie. Stąd nie będzie oskarżycieli i Reicher może wyjść cało z tej afery.

Reicher — jak donosi „Zeit“ — pochodzi z Węgier, przybył do Wiednia przed dwudziestu kilku laty i rozpoczął karyerę, jako agent finansowy znanego naówczas na bruku wiedeńskim lichwiarza Jerzego Fischera. Pewnego czasu władze chciały Reichera wydalić z Wiednia. Przypadek zrządził, że Reicher znał fryzyera Pełkę, który golił ówcze-

snego prezydenta gabinetu, hr. Taafego. Otóż Pełko sprawił, że Reichera nie wydalono. Później Reicher pożyczał pieniądzie u prywatnych finansistów i w bankach, a następnie dawał pożyczki lichwiarskie potrzebującym pieniędzy arystokratom. Klientką jego była ks. Ludwika Koburska. Ci, którzy zostali naciągnięci przez Reichera, nie zasługują na sympatyę, wiedzieli bowiem, na jaki cel Reicher pożycza od nich pieniądze.

Studya za granicą. Przy Związku stowarzyszeń polskiej młodzieży postępowej w Zurychu powstało centralne biuro informacyjne. Posiadając oddziały w poszczególnych miastach Europy udzielać może biuro zupełnie wyczerpujących informacyj, dotyczących pobytu i studyów zagranicą. Na koszta odpowiedzi załączyć należy 25 kop. w markach pocztowych. Adres: Polnischer Fortschrittlicher Studenten-Verein, Culmannstrasse 26. Zürich IV. Dla C. B. I.

Stow. polskich techników „Vistula“ w Mittweidzie (Saksonia), udziela wszelkich informacyj co do studyów w tamtejszym wyższym zakładzie technicznym i warunków miejscowych. Półrocze letnie rozpoczyna się 20 bm.

Składki. Na zakład F. Żurowskiej złożyli: A. Grządziel 2 K z wygranego zakładu, T. W. 8 K.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.
We środę: „Kordyan“.
We czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty.

Z kalendarza. We środę 6 kwietnia: Wielka, Rufina i Cyryaka m.; we czwartek 8 kwietnia: Wieczerza Pańska, Dyonizego; w piątek 9 kwietnia: Wielki, Hugona i Marcelego.

Wschód słońca 8 kwietnia o godz. 5 min. 03, zachód o g. 6 m. 20; długość dnia 13 godzin min. 17.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 6 kwietnia termometr doszedł od — 2·4 do + 9·5 C.; barometr powoli opadał.

Dnia 7 kwietnia o godz. 7 rano stan barometru 750·0 mm., termometru 2·3 C.; wiatr zachodni.

Dział ekonomiczny.

Komitet ratunkowy, jak ze Lwowa donoszą, odbył 3 b. m. pod przewodnictwem namiestnika posiedzenie, na którem uchwalono kwotę 450.000 koron przeznaczyć na pomoc w dostarczeniu ziemniaków do sadzenia na wiosnę. Kwotę tę rozdzielono pomiędzy komitety powiatowe, według nadeszłych zgłoszeń i wykazanej istotnej potrzeby. Komitety ratunkowe przeznaczoną dla każdego z nich kwotę mają użyć na zakupno ziemniaków do sadzenia i na sprzedaż ich po 3 korony za cent. metr. taniej od ceny kupna. Po tej cenie zniżonej sprzedawand będą ziemniaki ludności najuboższej przedewsyystkiem w gminach, zniszczonych doszczętnie głównie wylewami, a następnie w gminach tych, gdzie brak kartofli do sadzenia objawia się rzeczywiście.

Namiestnik zawiaSomił następnie komitet, że ministerstwo robót publicznych przeznaczyło celem dostarczenia zarobku lueności kwotę 750.000 kor. jako subwdncyę rządową na poprawę dróg powiatowych i gminnych, zniszczonych powodziami i długotrwałą ulewą. W sprawie użycia tej kwoty namiestnik porozumiewa się z Wydziałem krajowym, który na podstawie zgłoszeń, przedstawionych przez 48 powiatów opracowuje projekt i kosztorys naprawy dróg powyższych.

Na podstawie tego projektu, który w najbliższych dniach ma być ukończony, namiestnik rozdzieli kwotę 750.000 koron jako subwencyę rządową na naprawę poszczególnych dróg i zawiadomi o tem wydziały powiatowe. Subwencya rządowa przeznaczona będzie wyłącznie na roboty ziemne, dające ludności zarobek. Asygnować będzie subwencyę Wydział krajowy łącznie z subwencyami, przeznaczonemi z funduszu krajowego i czuwać nad wykonaniem robót. Kolaudacya robót nastąpi przez organa autonomiczne z udziałem rządowych. Roboty rozpoczną się w drugiej połowie b. m. — Udzielanie dalszych subwencyj rządowych w znacznej wysokości na budowę dróg nowych, oraz na drobne melioracye, mające na celu odwodnienie gruntów zalanych, zależy od wypracowania poszczególnych projektów, które już bądź w nbjbliższym czasie zostaną przedłożone.

Ponieważ na tem kończy się akcya, rozwinięta z powodu klęsk elementarnych ubiegłego roku, namiestnik przedstawił komitetowi cały jej obraz. — Kwotę przeszło 400.000 koron obrócono na pomoc doraźną dla gmin klęską najbardziej dotkniętych; kwotę 2,100.000 koron obrócono na dostarczenie ubogiej ludności bądź za darmo, bądź po zniżonej cenie ziarna na zasiewy jesienne, na zasiewy wiosenne i na sadzenie ziemniaków.

Kwotę 700.000 koron z funduszów rządowych i 200.000 z funduszów krajowych, obrócono na dostarczenie ludności po cenie zniżonej 1500 wagonów paszy.

Akcya ta spotkała się z największemi trudnościami, gdyż chociaż dostarczenie paszy treściwej rozdzielono na 4 raty, okazała się wielka trudność znalezienia tej ilości paszy treściwej i opóźnienia w dostarczeniu jej równomiernem dla wszystkich powiatów nie dały się uniknąć. W związku z tem rozdzielono za darmo najuboższym rolnikom 1000 wagonów odpadków soli kamiennej na poprawę paszy dla bydła, opłacając kosztu transportu, wynoszące z górą 100.000 koron. Na pożyczki bezprocentowe dla średnich rolników przeznaczono z początku 600.000, a następnie dodatkowo 400.000 koron, a to w tym celu, ażeby akcyę tę rozszerzyć także na dzierżawców i ażeby udzielać pożyczek nietylko rolnikom, posiadającym gospodarstwo rolne od 100—250 hekt., jak było pierwotnie zamierzone, lecz także rolnikom, posiadającym gospodarstwo rolne poniżej 100 aż do 60 lub nawet mniej hektarów. Rozważano sprawę udzielania pożyczek także i dla małej własności włościańskiej, jednakże rzecz ta przedstawiła nadzwyczajne trudności, gdyż trudno tu było pociągnąć granicę od dołu, wykluczającą najuboższych i najmniej posiadających, a udzielanie pożyczek wszystkim, a następnie ściąganie ich od wszystkich przedstawiało trudności techniczne nie do pokonania. Dlatego właściwszem się okazało udzielanie pomocy przez dostarczanie zboża, paszy i soli w ten sposób, jak to namiestnik zarządził na podstawie uchwał głównego komitetu, a następnie dostarczenie ludności w chwili najcięższej na przednowku możności zarobku przy naprawie dróg i melioracyach.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie Kraków, 6 kwietnia. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 15, cieląt 244, owiec i kóz 11, nierogacizny 160; razem 430 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od —0·— do 115·—; bitej wagi: nierogaciznę od 140·— do 150·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 64·— do 100·—, woły z paszy od —0·— do —0·—, krowy od 90·— do 120·—, jałówki od —·— do —0·—, cielęta od 20·— do 60·—, owce i kozy od 14·— do 18·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 368 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 62, na eksport za granicę kraju bydła rogatego —, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 6 kwietnia. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —.—, czerwona i żółta —·— do —·—, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 20·20 do 21·—, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy —·— do —·—, browarny —·— do —·—, na paszę —·— do —·—; owies z opłatą akcyzową —·— do —·—; proso —·— do —·—; jagły —·— do —·—; tatarka —·— do —·—; kukurydza —·— do —·—; groch —·— do —·—; fasola —·— do —·—; wyka —·— do —·—; rzepak zimowy —·— do —·—; koniczyna nasienna czerwona —0·— do —0·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta 30·— do 32·—; soczewica —·— do —·—; słoma 6·— do 7·20; siano 7·20 do 9·20; koniczyna pastewna 9·60 do 10·80; ziemniaki 7·— do 8·—; jaja za kopę 4·— do 4·60; masło za 1 kg. 2·60 do 3·—; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·—do 170·—.

Z powodu świąt izraelickich targu zbożowego nie było.

Kronika lwowska.

Lwów, 7 kwietnia.

Minister dr Dulęba przybył do Lwowa i pozostanie w kraju dni dziesięć.

Ława przysięgłych dla sprawy Siczyńskiego. W dniu 15 kwietnia rozpoczyna się druga nadzwyczajna kadencya sędziów przysięgłych rozprawą przeciw mordercy hr. Potockiego, Mirosławowi Siczyńskiemu.

Do kadencyi tej wylosowani zostali jako sędziowie pp.: Beakouk Alfred, kupiec, Lwów; Biliński Edmund, naczelnik T. K. Z., Lwów; Bryttan Izydor, urzędnik „Dniestru“, Lwów; Czernicki Stanisław, urzędnik kasy oszczędności, Lwów; dr Creszer Leon, adwokat, Lwów; dr Dąbkowski Przemysław, profesor uniwersytetu, Lwów; Frydman Karol, adjunkt Wydziału krajowego, Lwów; Gawiński Tadeusz, sekretarz Towarzystwa chowu koni, Lwów; dr Grzesik Stanisław, adwokat, Lwów; Hauswald Edmund, urzędnik Banku, Lwów; Horodyski Mikołaj, urzędnik Wydziału krajowego, Lwów; Hüttner Maurycy, dzierżawca dóbr, Wierzbiąż; Jarzyna Jan, właściciel realności, jubiler, Lwów; Kopecki Edward, właściciel dóbr, Rokitno; Kotkowski Józef, inżynier cywilny, Lwów; dr Kowalski Edmund, profesor uniwersytetu, Lwów; Królikowski Antoni, uezędnik kasy oszczędności, Lwów; Lasocki Maryan, kupiec, Lwów; dr Lilien Edward, adwokat, Lwów; Lindenberger Adolf, właściciel realności, Lwów; dr Łahota Wasyl, sekretarz „Domu narodnego“, Lwów; Łączyński Zygmunt, właściciel dóbr, Zaborze; Machalski Franciszek, kapitalista, Lwów; Malczewski Włodzimierz, dyrektor Towarzystwa krakowskiego, Lwów; Merwart Wacław, właściciel realności i piekarz, Lwów; Moszyński Aleksander, urzędnik krakowskiego Zakładu ubezpieczeń, Lwów; Oźmiński Józef, kupiec, Lwów; dr Reinhold Zygmunt, lekarz, Lwów; Rolle Michał, dziennikarz, Lwów; Reyzner Mieczysław, artysta malarz, Lwów; Rump Fryderyk, starszy likwidator Banku kraj., Lwów; Schayer Julian, kupiec, Lwów; Seidenfrau Izak, kupiec, Lwów; Seroiczkowski Aleksander, właściciel realności i urzędnik banku austr. węg., Lwów; Słowiczek Paweł, kierownik firmy Dittmara, Lwów; Szczerbowski Antoni, sekretarz Związku straży ochotniczej, Lwów; Trzciński Emil, likwidator Banku krajowego, Lwów; Wąsowicz Dunin Ludwik, kasyer fundacyi hr. Skarbka, Lwów; Wattman par Hugo, właściciel dóbr, Ruda Różaniecka; Wojtowicz Julian, urzędnik T. K. Z.

Z pośród wyżej wymienionych zostanie wylosowanych do rozprawy Siczyńskiego 12 sędziów głównych i dwu zastępców.

Wspólnicy Wasińskiego. Z Czerniowiec donoszą, że aresztowano tam pięciu nowych wspólników bandy Wasińskiego.

Repertoar teatru lwowskiego.
We środę „Faust“ (występ Battistiniego).
We czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty.

Wypadki bałkańskie.

(Telegramy „N. Reformy“ z d. 7 kwietnia.)

Spiski spiskowców.

Belgrad. Dzienniki donoszą z Niszu, o dalszych naradach oficerów, należących do partyi spiskowców. Żądają oni zamianowania jednego ze swego grona dywizyonerem w Niszu, w przeciwnym razie grożą rewoltą.

Belgrad. Wielkie niezadowolenie wywołało tu przyjęcie majora Okanowicza przez króla Piotra, wbrew woli ministra wojny Živkowicza. Okanowicz został przez ministra wojny ukarany w drodze dyscyplinarnej, za to, że stanął na czele tych oficerów, którzy gremialnie podali się do dymisyi i żądali ustąpienia króla Piotra.

Wyjazd synów.

Belgrad. Wiadomości o wychowaniu następcy tronu są sprzeczne. Dzisiaj słychać, że ks. Aleksander wstąpi na jeden z uniwersytetów niemieckich prawdopodobnie w Bonn i wyjedzie tam w towarzystwie rosyjskiego lub angielskiego wychowawcy.

Natomiast ks. Jerzy ma udać się do Anglii w najbliższym czasie. Wyjazd jego ulega zwłoce, ze względu na uregulowanie jego długów

Car i ks. Jerzy.

Berlin. „Kreuz Zeitung“ donosi z Petersburga z kół dworskich:

Opowiadają, że car ubiegłego lata bardzo niechętnie przyjął ówczesnego następcę tronu serbskiego ks. Jerzego i uczynił to pod naciskiem wielkich książąt Mikołaja i Piotra Mikołajewicza, którzy potem popadli w niełaskę.

Konsulaty tureckie w Bośni.

Konstantynopol. Rząd turecki postanowić utworzyć konsulaty w Sarajewie, Mostarze Banjaluce i w Dolnej Tuźli.

Rewelacye o sojuszu Rosyi z Turcyą.

Konstantynopol. Na wczorajszem tajnem posiedzeniu Izby, poseł albański Izmail Kemal przywódca opozycyi, oświadczył się przeciw ugodzie z Austryą i doniósł, że w przeddzień zawarcia ugody turecko-austryackiej Rosya ofiarowała Turcyi sojusz przeciw Austryi pod warunkiem udzielenia jej zezwolenia na przejazd okrętów wojennych przez Dardanele. Rewelacya ta wywołała w Izbie wielkie wrażenie.

Imieniem rządu oświadczył minister robót publicznych, który zastępował wówczas ministra spraw zagranicznych, że Turcya musiała ten sojusz odrzucić, ponieważ uważała za korzystniejsze dla siebie utrzymanie dalszych stosunników z Austyą.

Rokowania Bułgaryi z Rosyą.

Berlin. „Voss. Ztg“ donosi z Petersburga: Rokowania bułgarsko-rosyjskie postępują powoli. Rosya żąda bowiem od Bułgaryi, aby od pożyczki, udzielonej jej przez Rosyę, dała 4 procent, podczas gdy Bułgarya ofiaruje 3·8 procent.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 7 kwietnia.

Gubernia chełmska.

Petersburg. „Rossija“ i wszystkie dzienniki donoszą dziś, że na mocy najwyżej zatwierdzonej w dniu 29 marca uchwały rady ministrów, postanowiono upoważnić ministra spraw wewnętrznych do wniesienia do ciał prawodawczych projektu utworzenia oddzielnej guberni chełmskiej za wschodnich części guberni siedleckiej i lubelskiej, poprawionego według wskazówek rady ministrów.

Mianowanie nowych członków Izby panów.

Wiedeń. Wobec opróżnienia 19 miejsc członków dożywotnich Izby panów nastąpi w najbliższym czasie zamianowanie nowych członków. Propozyce z namiestnictw nadeszły już do Wiednia.

Kolejarze czescy w Wiedniu.

Wiedeń. Kolejarze czescy, mieszkający w Wiedniu, wnieśli do namiestnictwa podanie o zatwierdzenie statutu, mającego się zorganizować towarzystwa kolejarzy czeskich w Wiedniu. Namiestnictwo statut odrzuciło, ponieważ § 1 postanawia, że językiem towarzystwa ma być wyłącznie język czeski.

Rozwiązanie organizacyj czeskich.

Praga. Jak „Czeskie Slovo“ donosi, wszystkie organizacye radykalno-narodowe w Czechach zostały rozwiązane. „Czeskie Slovo“ za dodanie komentarza do odnośnego zarządzenia, zostało skonfiskowane. We wszystkich lokalach organizacyj radykalno-narodowych skonfiskowano rozmaite dokumenta, książki i pisma.

Strajk w Kladnie.

Praga. Z Kladna donoszą: W szybach praskiego towarzystwa przemysłu żelaznego wybuchł strajk robotników, z powodu zamierzonej przez dyrekcyę redukcyi pracy. — Strajkuje 5000 robotników.

Za sprzedanie fabryki Niemcom.

Berno. Dzienniki czeskie wzywają pos. Prażaka, aby usprawiedliwił się ze sprzedania Niemcom fabryki cukru w miejscowości Wranowice; w przeciwnym razie grożą mu wykluczeniem z partyi. Prażak jest synem zmarłego ministra czeskiego i był prezesem czeskiej Rady narodowej na Morawach.

Węgierski list gończy.

Berno. Dzienniki czeskie donoszą, że za katechetą czeskiej szkoły realnej w Hodoninie Alojzym Koliszek władze węgierskie wysłały list gończy. Ks. Koliszkowi zarzucają bowiem, że interweniował w Rzymie na korzyść ks. Hlinki. List gończy ma na celu uniemożliwienie ks. Koliszkowi podróży na Węgry.

Stanowisko Izwolskiego.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z tutejszych kół dyplomatycznych, że stanowisko Izwolskiego uważają znowu za wzmocnione i i jest wątpliwem, czy ustąpi on w najbliższym czasie.

Intrygi przeciw Stołypinowi.

Berlin. „Loc. Anz.“ donosi z Petersburga o nowej intrydze prawicy Rady państwa z prezydentem Akimowem na czele, uknutej przeciw Stołypinowi. — W kołach tych krąży już nawet lista nowego gabinetu, którego prezydentem ma być Kriwoszein.

Dymisya Miszczenki.

Petersburg. Znany z wojny japońsko-rosyjskiej generał Miszczenko, będący na stanowisku generalnego gubernatora w Turkestanie, został zmuszony do podania się do dymisyi, ponieważ nie dopuścił do zarządzonej przez senatora hr. Pahlena rewizyi kasowej.

Zjazd Wilhelma z królem włoskim.

Berlin. „Berl. Tgbltt“ donosi, że zjazd cesarza Wilhelma z Królem Wiktorem Emanuelem jest pewny. Niewiadomo jeszcze tylko, gdzie i kiedy zjazd ten nastąpi; Czy już w przyszłym tygodniu w Wenecyi czy też w czasie powrotu cesarza Wilhelma z Korfu w Brindisi.

Wiedeń. Cesarz dziś o g. 8 rano wyjechał do Wallsee, aby tam spędzić święta w towarzystwie arcyksięcia Franciszka Salvatora i jego małżonki arcyks. Maryi Waleryi.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 7 kwietnia.

Wielkanoc (Woskresenije) według grecko kat. obrządku przypada w niedzielę 11 b. m. Porządek wielkotygodniowych nabożeństw w tutejszej gr.-kat. parafialnej cerkwi jest następujący: Wielki Czwartek nabożeństwo o 9 g. rano, o 6 godz. wieczorem jutrznia i 12 ewangelii o męce Pańskiej. Wielki Piątek o 12 g. w południe niespory i położenie do grobu Zbawiciela, o 5½ g. wieczorem odśpiewa chór amatorów psalmy pasyjne. Wielka Sobota nabożeństwo o 9 g. rano. Niedziela resurekcya o 7½ godz. nieszpory o 4 godz. Taksamo w poniedziałek i we wtorek.

Z powiatowej Kasy oszczędności. Wczoraj popołudniu odbyło się doroczne posiedzenie wielkiego wydziału powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie. Obradom przewodniczył wiceprezes Rady powiatowej dr Stefan Skrzyński, jako komisarz rządowy obecny był komisarz namiestnictwa p. Wykowski.

Dyrekcya przełożyła wydziałowi sprawozdanie z czynności Kasy w roku ubiegłym: wkładki w roku zeszłym wynosiły 22,851.161 kor., w porównaniu z rokiem 1907 stan wkładek zwiększył się o koron 650.061; przeciętna wysokość wkładki wynosiła na książeczkę 1.086 kor. 34 hal. Ogólny obrót kasowy wynosił 58,530.974 kor. dziennie, w przecięciu 195.103 kor.

Pożyczek hipotecznych było z końcem roku na 4.319 realnościach 16,397.714 kor.

Pożyczki na skrypta gminne wynosiły 166.128 kor., weksle pozostałe w portfelu z końcem roku na 3,752.354 kor. Fundusze rezerwowe wynoszą obecnie 964.988 kor. Ogólny zysk z normalnych obrotów kasy wynosi 57.240 kor.

Na wniosek komisyi kontrolującej przez członka wydziału p. Wacława Anczyca, przyjęto sprawozdanie do wiadomości i udzielono dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok ubiegły. Na wniosek komisyi kontrolującej pzyznano z czystego zysku następujące datki na cele humanitarne i dobroczynne: Na zakupno książek jako nagród pilności w szkołach ludowych powiatu krakowskiego 300 kor,; na Ochronę małych dzieci w Łobzowie 200 kor. na szpital Bonifratrów 500 kor. na zakład p. Żurawskiej 250 K; dla zakładu głuchoniemych we Lwowie 200 K; dla Przytułku weteranów z 63 r. 200 K. dla straży pożarnych po wsiach powiatu krakowskiego 200 K. na lecznice dla dzieci skrofulicznych prof. Jakubowskiego w Rabce 200 K, na budowę kościoła w Zabierzowie 500 K, na zakład Brata Alberta 100 K. Na tem posiedzenie zakończono.

Zamordowany w kufrze. Do dyrekcyi policyi w Krakowie nadesłała dyrekcya policyi w Rzymie wielki arkusz, zawierający dokładny opis (w językach: polskim, niemieckim, francuskim, włoskim i angielskim) morderstwa, popełnionego na nieznanym mężczyźnie, którego znaleziono w kufrze w dniu 22 b. m. w Rzymie. Arkusz ten zawiera też kilkanaście podobizn zamordowanego w różnych pozycyach, oraz odciski antropometryczne jego rąk i stóp, które służyć mają do stwierdzenia osoby zabitego. Podany też jest rysopis zabitego i domniemanych dwóch morderców. Znaleziony w kufrze, który jak stwierdziła sekcya zwłok, otruty został kwasem pruskim, był mężczyzną przeszło 20-letnim, ciemny blondyn, silnej muskulatury, o zębach białych i zdrowych, o słabym zaroście. Na sobie miał dwie koszule: nocną, z firmą: „Julian via Marszałkowska 102“ i dzienną, firmy „Bracia Sperber w Krakowie“, kołnierzyk z firmą „Braci Bilewskich“ i krawat z firmą „Zygm. Wieczorek w Krakowie“.

Policya rzymska sądzi, że tak zamordowany, jak mordercy, byli Polakami lub Rosyanami. Gdyby ktoś wiedział co o osobie zabitego, ma donieść o tem do królewskiej policyi w Rzymie (Regia Questura di Roma).

Katastrofa budowlana przy ulicy Zacisze. — Dzisiaj o godzinie 4 popołudniu odbędzie się komisya budowniczo-policyjna w sprawie katastrofy budowlanej przy ulicy Zacisze w domu p. Wimmera. Zadaniem komisyi będzie ustalenie przyczyn katastrofy, oraz kto ponosi odpowiedzialność za wypadek.

Jak się dowiadujemy, śledztwo policyjne w sprawie powyższego wypadku zostało ukończone przez komisarza policyi Krupińskiego i akta odstąpiono prokuratoryi państwa.

Nieszczęśliwy wypadek. Wczoraj przy zakładaniu słupów telegraficznych wzdłuż toru kolejowego Podgórze-Bonarka 24 letni robotnik Stanisław Strach zajęty wykopywaniem rowów pod słupy, uderzył się tak nieszczęśliwie kilofem w prawą nogę, że doznał jej złamania w kilku miejscach. Wezwane na miejsce wypadku pogotowie ratunkowe przewiozło rannego po udzieleniu pierwszej pomocy do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

Zaręczyny córki króla Piotra. Z Belgradu donoszą, że wedle informacyi tamtejszych dzienników, wkrótce odbędą się zaręczyny córki króla Piotra, Heleny, z jednym z wielkich książąt rosyjskich.

Ostatnie telegramy.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt. Dzienniki zajmują się różnemi kombinacyami politycznemi, które będą aktualnemi po świętach. Pewnem jest na razie, że tylko Kossuth i Wekerle udadzą się po świętach do Wiednia i będą przyjęci przez cesarza.

Przedłożą oni cesarzowi nowe propozycye w sprawie bankowej. Wekerle jest za przedłużeniem obecnego przywileju wspólnego banku na 10 lat. Liczą się z możliwością rozwiązania Sejmu, gdyby partya niezawisłości się rozbiła.

Rokowania handlowe z Serbią.

Belgrad. Hr. Forgach konferował wczoraj z ministrem spraw zagranicznych Milovanowiczem i w imieniu rządu austro-węgierskiego proponował mu oficyalnie zmniejszenie ilości wprowadzanego bydła bitego do Austro-Węgier. Austrya natomiast gotowa jest przyznać Serbii wywóz za granicę większej ilości bydła żywego.

Reorganizacya policyi rosyjskiej.

Petersburg. Towarzysz ministra spraw wewnętrznych Kurłow, został zamianowany generał-majorem i zarazem komendantem korpusu żandarmeryi.

Petersburg. Nominacyę Kurłowa uważają tu za pierwszy krok połączenia tajnej policyi politycznej z policyą miejscową i za początek reorganizacyi policyi w duchu liberalnym (!).

Ułaskawienia.

Petersburg. Słychać, że wkrótce nastąpić ma szereg ułaskawień. Zwłaszcza osoby skazane administracyjnie, mają być wypuszczone na wolność.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 7 kwietnia. (Giełda południowa.)

Marki 117·20. Renta majowa 95·45. Renta koronowa węgierska 92·75. Akcye austr. zakl. kred. 630·75. Akcye węg. zakł. kred. 734·50. Akcye Anglobanku 298·50. Akcye Unionbanku 536·—. Akcye Bankvereinu 524·25. Akcye Länderbanku 439·50. Akcye kolei państwowych 694·—. Lombardy 107·75. Akcye kolei Elbethal —0·—. Akcye fabryki broni 626·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 650·25. Rima-Muranyi 538·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2440. Losy tureckie 185·25. Ruble 251·75.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 7 kwietnia. (Giełda poranna.).

Akcye kredytowe 203·75. Tow dyskontowe 184·50.

Uposobienie: silne.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 6 kwietnia. Pszenica na kwiecień 14·03 do 14·04; pszenica na maj 13·80; pszenica na październik 11·41 do 11·42; żyto na maj 9·97 do 9·98; żyto na październik 9·13 do 9·14; owies na maj 8·68 do 8·69; owies na październik 0·— do 0·—; kukurydza na maj 7·49 do 7·50; kukurydza na lipiec 7·68 do 7·69; rzepak na sierpień 14·80 do 15·—. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, osobienie silne; ne; chłodno.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 7 kwietnia (godz. 1 w południe.)

I. Waluty.	płacą w koronach	żądają w koronach
Ruble papierowe	251 —	252 —
Marki niemieckie	117 —	117 50
Franki papierowe	95 —	95 75
Dwudziestofrankówki w złocie	19 —	19 15
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109 75	110 75
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99 —	100 —
4% „ „ „ „	93 —	94 —
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100 —	101 —
4% „ „ „ „	94 —	95 —
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96 75	97 75
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	95 —	96 —
4% „ „ „ „ „ „ 56-letn.	93 —	94 —
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97 50	98 50
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	94 —	95 —
4% „ miasta Lwowa	90 75	91 75
5% Obligacye komunalne Banku kraj.	— —	— —
4% „ kolejowe	93 25	94 25
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	100 —	110 —
V. Akcye.		
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	580 —	585 —
„ „ Galic. dla h. i p. w Krak.	395 —	400 —
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	555 —	560 —

L. 190. 2085 3 3

Ogłoszenie konkursu.

Dyrekcya c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach ogłasza konkurs na mające się opróżnić z początkiem roku szkolnego 1909/10 trzy rządowe stypendya przemysłowe po 30 K miesięcz. dla uczniów, pragnących pobierać wykształcenie zawodowe w tejże szkole. Nadanie tych stypendyów nastąpi z dniem 1 października b. r.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy, będąc synami przemysłowców lub też robotników fabrycznych, pracują conajmniej od dwóch lat w zawodzie praktycznym, a nadto ukończyli conajmniej dwuklasową szkołę przemysłową uzupełniającą z dobrym postępem, a następnie ci, którzy wprawdzie nie ukończyli szkoły przemysłowej, lecz również przynajmniej przez dwa lata praktykowali w zawodzie ślusarskim i ukończyli conajmniej całkowitą naukę w szkole ludowej z dobrym postępem.

Podania wystosowane do Dyrekcyi c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach należy wnosić na ręce tejże dyrekcyi najpóźniej **do dnia 30 kwietnia b. r.**

Do podania należy załączyć:

a) mętrykę;
b) świadectwo przynależności;
c) świadectwo praktyki zawodowej;
d) świadectwo wykształcenia szkolnego;
e) świadectwo ubóstwa.

Świątniki, dnia 23 marca 1909.

Dyrekcya.

Obwieszczenie.

Towarzystwo międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie, zawiadamia niniejszem interesowanych, że

bufety

na placu wyścigowym na czas jednodniowego konkursu hippicznego w dniu 23-go maja b. r. oraz 5-cio dniowych wyścigów konnych, w dniach 17, 19, 20, 22 i 24 czerwca b. r. odbyć się mających

wydzierżawione zostaną.

Oferty z podaniem wysokości czynszu dzierżawnego, oraz szczegółowym cennikiem napoi i przekąsek, uprasza się uprzejmie pod adresem **Sekretaryatu w Krakowie, ul. Wolska 40. do dnia 25 kwietnia b. r.** nadsyłać.

Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. Czynsz dzierżawny winien być w gotówce z góry wpłacony. 2245 3 3

Zimler i Ska, Kraków, Rynek Linia A-B

Magazyn towarów modnych i nowości dla dam

poleca fabryczny skład firanek jako to:

Firanki koronkowe odpasowane, tiulowe z aplikacyami od K 4·25 w ogromnym wyborze. Story, półstory, witraże, brises-bises, firaneczki na szyby, firanki Madras kolorowane, koronkowe z draperyami (nowość). Kapy koronkowe na łóżka i wiele innych nowości po cenach fabrycznych. 1847 8 0

Na Święta!

FABRYKA WYROBÓW MASARSKICH

J. K. KURKIEWICZ

w KRAKOWIE, Grodzka 7

poleca

Szynki wędzone od 3 kg. oraz wszelkie inne wędliny pierwszej jakości.

Specyalność firmy: kiełbasy krajane i siekane czysto wieprzowe. 2181 4 4

WIOSENNE

Kapelusze, Krawaty, Rękawiczki, Laski, w nadzwyczajnym wyborze i tanio, poleca 2122 4 5

B. Wierzejski, Kraków, Rynek, róg Floryańskiej.

Na Święta Wielkanocne!

NAJNOWSZA KUCHNIA

WYTWORNA I GOSPODARSKA

ułożyła **MARTA NORKOWSKA**

zawiera 1249 przepisów gospodarskich z uwzględnieniem kuchni jarskiej, z **ilustracyami,** wzory nakrycia stołu, sposób ogólny podawania przekąsek i potraw, 70 wzorów „Menu“ skromnych i wystawnych śniadań, obiadów i kolacyi na każdą porę roku i t. d.

W ozdobnej okładce, str. 496 większego formatu. Cena K 4·—, w kartonowej oprawie K 4·50

oraz

PIEKARNIA i CUKIERNIA

WYTWORNA I GOSPODARSKA.

„NAJNOWSZEJ KUCHNI“ Część druga **z ilustracyami**

zawiera: Ogólne uwagi o przygotowaniu i pieczeniu różnego pieczywa, oraz 201 przepisów pieczenia ciast, tortów, pierników i t. d.

W ozdobnej okładce, str. 160 większego formatu. Cena K 2·60, w kartonowej oprawie K 3·20.

Nagrodzone 2 wielkiemi medalami srebrnemi na Wystawach Kucharskich w Warszawie i Łodzi,

oraz ZASZCZYTNEM POLECENIEM na Wystawie Hygienicznej w Warszawie

Do nabycia w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie oraz we wszystkich księgarniach. 2167 3 3



Rzecz bardzo ważna!

Kto chce się zapoznać z ważną sprawą kobiet, temu przyśle na życzenie za darmo, opłaconą książkę o tej sprawie i prospekt 1530

Dr A. OETKER, Baden-Wiedeń.

Główna siedziba Bielefeld.



Hygieniczne wózki dziecięce

poleca

Pierwsza kraj. fabryka wózków dziecięcych

R. Lipschütz, Kraków, Sławkowska 14.

Uskutecznianie wszelkich reperacyi. 1283 3 0

BAY-RUM

z konikiem

najlepsza woda na głowę szczególnie przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów.

Wszędzie do nabycia! 1499 7 20

Obwieszczenie.

Na odbytem dnia 3 kwietnia 1909 Ogólnem Zgromadzeniu Akcyoaryuszów Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie, zapadły następujące uchwały:

1) Na wniosek Komitetu rewizyjnego zatwierdzono zamknięcie rachunków za rok 1908 i udzielono Radzie zawiadowczej absolutoryum;
2) Dywidendę za rok 1908 ustanowiono w kwocie K 20 za każdą akcyę em. 1908, a wypłata tejże nastąpi od dnia 1 lipca b. r. za ściągnięciem kuponu Nr 2, zaopatrzonego terminem wypłaty „1 lipca 1909“;
3) Zwyczajnemu funduszowi rezerwowemu przekazano kwotę K 9.165·24;
4) Do funduszu pensyjnego urzędników i sług Banku przydzielono K 15.000;
5) Pozostałą resztę w kwocie K 33.765·23 przeniesiono na rachunek zysków i strat roku następnego. 2351

(Przedruk nie będzie płacony).

Kogokolwiek interesują

następujące pytania: 1) w jaki sposób mogę nauczyć się bez trudu i bez potrzeby kucia słówek i gramatyki na pamięć, a nawet bez powtarzania lekcyj w domu, jęz. angielsk., franc., niemieck., włosk. i rosyjskiego, tak abym mógł z łatwością porozumieć się z cudzoziemcem i potrafił dobrze czytać i pisać? 2) czy mogę dojść do tego celu w ciągu 6—8 miesięcy, biorąc po 3 godziny tygodniowo lub 3—4 miesięcy biorąc godzinę codziennie? 3) czy jest możliwem, ażebym w ciągu 5—6 tygodni nauczył się tyle rozmawiać i rozumieć, abym mógł udać się w podróż? 4) czy jest możliwem, ażeby nauka obcych języków sprawiła mi raczej rozrywkę niż wytężająca i nudną pracę? — zechce zażądać wyjaśnień lub prospektu w biurze **The Berlitz Schools of Languages w Krakowie**, przy ul. Floryańskiej 25. 1980 8 0

Na Święta Wielkanocne

poleca:

Kawior niesolony, Homary, Ostrygi, Majonezy, Aspiki rybne, Pasztet z dziczyzny i strasburski, Galantyny i Rolady z drobiu, Szynki swojskie i praskie, Kapłony i Pulardy styryjskie, Kurczęta, Kwiczoły faszerowane, Jarząbki i Pardwy, Jabłka tyrolskie i francuskie „Calville“, Winogrona, Owoce kandyzowane francuskie („Fruits assortie glaces“), Ananasy świeże i w konserwie, Starą Żytniówkę, Porter angielski wytrawny, Smaczne wina węgierskie. — Przesyłki pocztowe odwrotnie.

Adres telegr.: Hawełka Kraków. Nr Telef. 330.

A. Hawełka

ces. i król. Dostawca Dworów, **Kraków.** 2075 5 5

Ponieważ obecnie piwa z Browaru Akc. w Tenczynku są **znakomite** utrzymuję je na składzie w mym handlu kolonialnym **przy Linii A-B** i fabrycznym składzie wódek **przy ul. Floryańskiej l. 28** w beczkach i butelkach w następujących gatunkach:

marcowe á la pilzneńskie
bawar á la Spattenbräu
porter á la angielski.

Prócz powyższego piwa utrzymuje także prawdziwe bawarskie **z Kulmbachu** w beczkach i butelkach.

Zamówienia do domów przyjmuję i takowe bezzwłocznie uskuteczniam.

2133 3 5 **Marcelli Dutkiewicz.**

Stylowe meble i dekoracye

kompletne urządzenia pokoi, will, zakładów leczniczych, hoteli, lokali itp. według projektów fachowych architektów i artystów malarzy, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 1451 20 0

Józef Sperling, Kraków, Dunajewskiego 7.

Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższemi nagrodami

JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 12 81 0

Korzystna grupa losów

o 6 ciągnieniach w maju.

Tytułem głównej wygranej 90.000, 70.000, 60.090, 20.000 K, 30.000 lir., 25.000 fr.

przypada na

włoski los czerwonego krzyża,
kupon gry losu ziemskiego II,
los serbski tytoniowy,
kupon gry 4% węg. losu hipot.,
kupon gry losu ziemskiego I,
los węgierski Josziv.

Sprzedaję wszystkie te losy w ilości 6 za gotówkę podług dziennego kursu lub na

$35^1/_2$ raty miesięcznej po 8 K.

Wyłączne niepodzielne prawo gry natychmiast po złożeniu pierwszej raty wprost u mnie. — Przesłanie pierwszej raty najlepiej uskutecznić przekazem, dalszych wolnemi od opłaty czekami, które przesyłam wraz z dokumentem sprzedaży.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23 — 25** (w domu własnym)

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 2211 1 5 **Dobra prowizya**

Pomocy w nauce

języka niemieckiego i konwersacyi udziela tanio **M. P. poste restante Kraków.** 2321 2 2

! Nader korzystny interes w Krakowie !

do zrobienia, polegający na założeniu do spółki zakładu przemysłowego oraz lokalu do sprzedaży artykułu bezkonkurencyjnego. — Wymagany kapitał w kwocie najmniej 25.000 kor., natomiast znajomość fachowa ewent. także czynny udział w interesie niekonieczne.

Łaskawe zgłoszenia do Gł. Agencyi Hopcasa i Salomonowej, Kraków, Sławkowska 2, pod „**Pewność**“. 2344 1 2

Rutynowana buchalterka

ze znajomością języków polskiego i niemieckiego znajdzie posadę natychmiast w Krakowie. Oferty kandydatek nie odpowiadających powyższym wymogom nie będą uwzględniane. Oferty nadsyłać poste restante poczta główna pod **Z. H.** 2347 1 3

WILLA

piętrowa, murowana, z ogródkiem. w większem powiatowem mieście z załogą wojskową, godzinę koleją od Krakowa, ku południowemu wschodowi wysoko i malowniczo położona, z wodociągami i kanalizacyą urządzona, 10 ubikacyi, wolne lata, jest z powodu przesiedlenia na sprzedaż. Zgłosz. pod **A. B. 2354.** przyjm. Adm. „N. Reformy“. 2354 1 3

Poszukiwany jest

inteligentny akwizytor odznaczający się także zdolnością organizowania. Pensya stała K 120 miesięcznie i dyety. Oferty nadsyłać należy poste restante poczta główna pod **K. C. 100.** 2348 1 3

Kosz 5-kilowy

pomarańcz malinówek za 2 kor. 25 hal. i kalafiory świeże w każdej porze po najtańszych cenach wysyła **Owocarnia Krajowa,** Lwów, Pańska 11. 1913 14 15

Bilard

Seiferta w dobrym stanie do sprzedania **w cukierni W. Nowaka w Bochni.** 1954 10 14

Masło deserowe

co dzień świeże wysyła za zaliczką po najtańszych cenie **Krajowy Związek mleczarski w Stryju.** 2091 6 6

Fortepian

używany, czarny, kupię. Zgłoszenia pisemne p od **A. B.** do gł. Agencyi dzienników i ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 2319 2 5

Podróżujących

pracujących w dziale spożywczym poszukuje się zaraz za dobrą prowizyą. Zgłosz. **H. K. 13.** poste restante **Kraków,** za kwitem. 2313 2 3

Panny

władającej biegle językami niemieckim i polskim poszukuje się dla towarzystwa na cały dzień do chłopczyka 6-cio letniego. Niemki mają pierwszeństwo. — Zgłoszenia piśmienne: Portyer, Hotel Drezdeński. 2125 3 3

Ważne dla Gospodyń!

Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że **nadszedł świeży transport** rozmaitej

porcelany karlsbadzkiej

przy ul. Sławkowskiej l. 31,

Sprzedaję różne naczynia na wagę od 50 do 60 halerzy za 1 klg., restauracyjne talerze po 32 halerze za 1 klg.

Upraszam o jedno tylko zakupno na próbę, celem przekonania się o niebywałej taniości. Polecając się łaskawej pamięci, kreślę się

z poważaniem

2191 5 5 **M. Zangen**

W setną rocznicę urodzin wielkiego poety

wydała księgarnia nakładowa Feliksa Westa w Brodach

Dr WIKTOR HAHN

SZKICE LITERACKIE O JULIUSZU SŁOWACKIM

Cena egzemplarza K 2·60.

Do nabycia we wszystkich większych księgarniach. 2333 1 3

Pomocnik biurowy

wyznania mojż., z ukończoną szkołą lub akademią handlową, znajdzie zaraz posadę w Krakowie, w biurze fabrycznem. Oferty z odpisami świadectw nadsyłać należy pod **A. Z.** do Biura Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, Sławkowska 2. 2360 1 2

Motocykl z koszem Pucha w dobrym stanie do sprzedania. — Zgłoszenia **200** poste restante **Oświęcim.** 2295 3 12

Asystent farmacyi

poszukuje posady lub zastępstwa. „**Asystent**“, apteka, Krosno. 2310 2 3

WACŁAW GŁOWACKI

jubiler

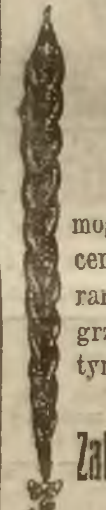
w Krakowie, Rynek główny 20, (róg ul. Brackiej) poleca swój

Skład towarów złotych, srebrnych i różnych kosztowności po cenach najumiarkowańszych.

Skład ten zaopatrzony także w wyroby z chińskiego srebra w najlepszym gatunku. — Przyjmuje wszelkie zamówienia, zamiany i reparacye. 2177 1 6

Pokój

w domu prywatnym, umeblowany, z całem utrzymaniem do wynajęcia od 15 kwietnia. — Ul. Graniczna 2, I p. 2323 2 3



Panie

mogą się czesać i nabywać po cenach nader umiarkowanych starannie wykończone warkocze, loki, grzywki, podkładki, postiże i inne tym podobne wyroby z włosów. 2261 1 3

Zakład Fryzyerski, Floryańska 30

Ignacy Blaufeder.

Pierwszy w Krakowie

spec. skład prawdz. **ros. herbaty** w oryg. 1/4, 1/8, 1/16, 1/32 funt. opak. od 3—10 K za funt (Kółkom roln. i kupcom **rabat),** oraz arom. luźne herb. na wagę od 2—4 K za 1/2 kg.,

również wyśmienita **KAWA**

surowa od K 2·20—3, palona od K 2·60—4 za kilo — poleca

JONATAN BIRNBAUM

Kraków, Miodowa 3,

filia Tow. **Popowa oraz Wysockiego z Moskwy.** 1825 5 5

Cenniki na żądanie.

Kinematograf

mało używany, z kompletnem urządzeniem do publicznych przedstawień, do sprzedania. Oglądać można w sklepie A. Larischa, Szewska 19. 2135 3 3

Zdolnego, inteligentnego

zastępcy

przystojnego, biegłego w języku polskim i niemieckim, chrześcijanina poszukuje pierwszorzędna firma dla Galicyi i krajów sąsiednich. Techniczne wiadomości pożądane. Szczegółowe zgłoszenia (z przebiegiem życia) wraz z fotografią przyjmuje **„W. B. 1283“ Rudolf Mosse** w Wiedniu 2940 3 3

Odol

Najlepsze na zęby.

2118 3 3

Wszystkie gatunki Atramentów

Iskra

Pasta do obuwia.

1806 7 20

Przewrót w kosmetyce!

Precz z Pudrem!

ACME

upiększa i odmładza cerę. Skutek natychmiastowy!

C. k. Rządowy atest stwierdzający nieszkodliwość tego środka.

Do nabycia: w sklepach galant. E. Smidowicz, Zdz. Zdanowicz, Bol. Wierzejski. Porębski & Zimler, Skórczewski & Polakiewicz, St. Porębski; w drogeryach Reim i Ska, Hanak i Ska, Zopoth i Ska; w aptekach Mikuckiego i Jakubowskiego; tudzież w zakł. fryzyerskim R. Wiskidy. 1807 8 8

„The Spark" Chemical Laboratory.

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 121 79 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Motor parowy

używany, do sprzedania. Wiadomość: **„Düsseldorfska fabryka", Zwierzyniec.** 2332 1 3

Krynica. Willa Karpacka

przyjmuje inteligentne panienki izrael. na mieszkanie z całem utrzymaniem i opieką od dnia 15 maja 1909. 2331 1 8

Zdolny pomocnik

optyczny i mechaniczny znajdzie zajęcie. Wiadomość: L. Tomaszkiewicz, optyk i mechanik w Krakowie, Floryańska 2. 2328 1 6

Dwa pokoje

i kuchnia, suche, słoneczne, zaraz do wynajęcia tanio. Półwsie Zwierzynieckie, ul. Senatorska l. 4. 2345 1 3

Oferuję w każdej ilości

ziemniaki do jedzenia, do sadzenia i bardzo wydatne gorzelniane w różnych gatunkach. **Dawid Groner, Kraków, ul.** Floryańska 57. 2343 1 3

L. AKSMANN

Kraków, Floryańska 31. Nr telef. 949.

poleca

NA ŚWIĘTA!

Szynki praskie i domowe w najlepszym gatunku. Wyborne kiełbasy tuchowskie, litewskie i dębowieckie. Pasztety z drobin i dziczyzny. Galantyny różnego rodzaju. Majonezy i auspiki z ryb, homarów i t. p. 257 3 0

Premia świąteczna!

10.000 marek pocztowych za 3 K. pakiet już opłacony. Szczerban, Rzeszów. 2290 3 4

Parcela budowlana

z ogrodem przy ul. Długiej, obszar 450 sążni kwadr. do sprzedania.

Suma 20.000 K do umieszczenia na hipotece w Krakowie.

Wyjaśnień udziela Dr Jan Stec, adwokat w Krakowie, plac WW. Świętych 9. 2206 5 5

Jul. Słowacki

mówił: „Wszystko przez ducha i dla ducha stworzone jest" — podobnie Jean Paul: „Wszystko jest duchem, tylko w rozmaitych formach. Takie jest rozwiązanie zagadki wszechświata i takie jest moje zapatrywanie stwierdzone długiemi studyami". — Z Królestwa Ducha i Zmartwychwstania mówi do nas Słowacki:

Baranki moje,
Zaświtał czas,
Nad piękne zdroje
Powiodę was.
Puszczę was, owieczki,
Na piękne kwiateczki
I będę pasł.
Baranki z ducha,
Ja pasterz wasz;
Pan Bóg mię słucha,
Ozłocił twarz.
Bogiem promienny,
Odprawiam bezsenny
Anielską straż.

Kto pragnie nabrać przekonania o rzeczywistości świata nadnaturalnego, niech czyta: „Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci" przez prof. Dra M. Perty. Cena 2 K. We wszystkich księgarniach. Skład główny: Gebethner i Sp. w Krakowie. 2326 1 2

PALARNIA KAWY

poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki

Kawy palonej

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

Kraków

M. JAWORNICKI

25 36 0

Od 1 kwietnia

w gruntownie odrestaurowanej i powiększonej 2282 3 4

Piwiarni i Restauracyi Żywieckiej

Kraków, św. Anny 3.

została otwarta kuchnia, poleca śniadania, obiady i kolacye po bardzo nizkich cenach.

Obiad z trzech dań 80 hal.

Wózek śliczny z fabryki Weigla bardzo lekki, na jednego konia do sprzedania. — Prądnik Czerwony, przy szosie ostatni dom na lewo l. 104. 2225 3 3

Panna

grająca na fortepianie, znajdzie zajęcie biurowe w składzie fortepianów **B. Gabryelska.** Umiejące stenografować i pisać na maszynie mają pierwszeństwo. 2255 3 5

Poradnik

dla nerwowo chorych. Katechizm dla neurasteników ułożył dr Gaston Vorberg. **Cena K 1.** Do nabycia w każdej księgarni. **Nakład Księgarni Polskiej we Lwowie.** 2159 3 15

Poszukuje zajęcia

w dziale korespondencyjnym, rachunkowym lub kasowym, albo jako nauczyciel domowy, mężczyzna w średnim wieku. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **2320.** 2320 2 3

Tylko prawdziwy Macka

Kaiser-Borax

wydelikaca i wybiela skórę.

OSTRZEŻENIE!

Prawdziwy Macka

CESARSKI BORAKS

puszcza się w handel tylko w pięknych jak cynober czerwonych pudełkach.

Uważać na znak ochronny.

Podrabiania

obliczone na omamienie, ściga się sądownie, na co zwraca się uwagę sprzedającym i kupującym.

Jedyny fabrykant w Austro-Węg.

Gottlieb Voith, Wiedeń, III 1.

Dostać można wszędzie. 1556 3 10

Bielski, Łukaszewski & Ska kom. w Borysławiu

wykonują

poszukiwawcze wiercenia za węglem

do wszelkiej wymaganej głębokości, systemem płuczkowym i okrętnym, z dobywaniem rdzeni, dając najdalej idące gwarancye, po najniższych cenach. 1998 8 10

FABRYCZNY SKŁAD FIRANEK!

„Nowości sezonowe"

Oryginalne paryskie modele kapeluszy. — Kapelusze sportowe, fasony oraz przybory jak kwiaty, pióra i wstążki. — Bluzy tiulowe, batystowe, zefirowe oraz halki, paski, żaboty, boa, parasolki polecają w największym wyborze i najtaniej

Zimler i Spółka

Linia A-B. 2275 3 6

FABRYCZNY SKŁAD FIRANEK!



Pierwszy krajowy, hurtowny i częściowy skład gramofonów

Józefa Wekslera.

Lwów Sykstuska 2. Tel. 2033/II.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Kraków Grodzka 71. (obok Wawelu).

Jeneralne zastępstwo Akc. Tow. Gramofonów z marką „Piszący Aniołek". Poleca swoje stanowczo bez szmeru grające gramofony uznane przez pierwszorzędnych znawców za najlepsze i najtrwalsze. Korzystna wymiana płyt. Części składowe i warsztaty reperacyjne na miejscu.

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 koron.

186 3 0 **Cenniki darmo i opłatnie.**

FABRYKA TUTEK i BIBUŁEK do PAPIEROSÓW

RUDOLFA HERLICZKI w KRAKOWIE

poleca

znakomite bibułki cygarotowe w książeczkach dla P. T. amatorów-palaczy tak zwanych papierosów kręconych, w szesnastu odmianach, a mianowicie:

Nr 1	Kaaba	po 2 h		Nr 9	Hyzop wązk.	500 szt.	po 20 h
Nr 2	Hyzop	po 4 h		Nr 10	Hyzop szer.	500 szt.	po 30 h
Nr 3	Ofir	po 6 h		Nr 11	Eldo wązkie	500 szt.	po 20 h
Nr 4	Gigo	po 20 h		Nr 12	Eldo szer.	500 szt.	po 30 h
Nr 5	Temida wązkie	po 12 h		Nr 13	Karo	100 szt.	po 16 h
Nr 6	Temida szer.	po 16 h		Nr 14	Prima	100 szt.	po 16 h
Nr 7	Oaza wązkie	po 12 h		Nr 15	Temida wązk.	500 szt.	po 20 h
Nr 8	Oaza szer.	po 16 h		Nr 16	Temida szer.	500 szt.	po 30 h

Do nabycia w handlach i trafikach. 1891 10 10

BAZAR KRAJOWY

w Krakowie, Rynek 20 — poleca

Na sezon wiosenny wielki wybór peleryn

Zakopańskich nieprzemakalnych

1893 1 4

po koron 14 za sztukę.

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



HUTTER i SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ i PRAGA

Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 12. Telefon 861.

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, konstrukcye dachowe, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien i t. p. w zakres wchodzące przedmioty.

Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis", ogrodów, łąk, lasów i t. p.

1878 7 0

Wyborny miód (rarytas miodoborów) z własnej pasieki 5 kg. K 8.— Masło stołowe najlepsze codziennie świeże 5 kg. K 10·70 rozsyła **J. M. Farba, Podhajce 76.** 1346 28 0

Domek

z placem budowlanym, nadający się do celów przemysłowych, do sprzedania. Wiadomość: Pędzichów 18, II. 2096 5 0

Inżynier Mechanik

szuka zajęcia. Za pośrednictwo płaci. Listy przyjmuje pod 222 Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Kraków Sławkowska 2. 2179 5 7

WINA WĘGIERSKIE

Hegyalajskie stołowe 6 but.	K	4·—
„ pańskie 6 but.	„	5·—
„ prima pańskie 6 butelek	„	6·—
Samorodner 6 butelek	„	6·40
„ starsze 6 butelek	„	7·—
Zieleniak 6 butelek	„	4·80
„ starszy 6 butelek	„	6·50
Hegyalia Gabinet 6 butelek	„	8·—
Tokajskie łagodne 6 butelek	„	8·—
Tokajskie wytrawne 6 butel.	„	9·—
„ słodkie 6 butelek	„	9·—
Maślacz 6 butelek	„	12·—
Erlauner czerwone 6 butelek	„	6·40

Wielki wybór wszelkich win węgierskich w beczkach znacznie taniej. Cennik na żądanie.

Za naturalność moich win ręczę każdemu odbiorcy. Najwyższe odznaczenia na wystawach światowych. Skład specyalnych starych win tokajskich w butelkach. Na prowincyę odwrotną pocztą.

MAURYCY WEINDLING

Kraków, Floryańska 25. 2134 2 4

PATENTY

wszystkich krajów wyjednywa i spienięża

M. GELBHAUS

inżynier i zaprzys. rzecznik patentowy, **Wiedeń VII, Siebensterngasse 7** (naprzeciw c. k. Urzędu patentowego. 1340 8 40

Na Post

Kawior niesolony, Sigi, Sielawki, Węgorz i łosoś marynowany i wędzony, wszelkie ryby świeże i marynowane. Majonezy i aspiki rybne, Śledzie pocztowe i marynowane, Pasztet postny rybny, Ostrygi ostendzkie, Angielski porter wytrawny — poleca firma 1804 7 7

A. Hawełka

w Krakowie.

Na Święta

Zamówienia na torty, babki, mazurki, przekładańce i t. p. 2171 6 0

ADAM PIASECKI

Długa 12, Floryańska 2, Kraków.

Anglik uczy swego języka nader szybko. Zbiorowe lekcye bardzo tanio. — **Ul. św. Jana 3.** 2163 7 12

FRANCISZEK KONEČNÝ

dawniej Antoni Schultz

Kraków, ul. Szewska 18

poleca swe dobre i naturalne

Wina oedenburgskie

białe po: 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka
czerwone po: 55, 65 ct. i 1 złr. butelka

Na święta

w litrach po 60, 75 i 85 ct.
2131 5 6

MLECZARNIA „ZDROWIE"

róg Floryańskiej i św. Tomasza

poleca na święta **Wielkanocne babki, placki** i inne ciasta drożdżowe, i sprzedaje **gotowe po bardzo niskich cenach.** 2325 2 3

W Krynicy parcele

w pięknem i najzdrowszem położeniu pod budowę willi tanio do sprzedania. Wiadomość pod **H. K. T.** poste-restante **Kraków** za oddaniem kwitu inseratowego. 2148 3 3

Franciszek Kowalski

stroiciel fortepianów

stroi i reperuje fortepiany bardzo tanio, również wyjeżdża na prowincyę. **Długa 18.** 2173 4 5

W Rabce

blisko kolei i kościoła są do wynajęcia pokoje z umeblowaniem, obsługą i wiktem od 1 maja b. r. Ewentualnie cały dom może być wynajęty na sklep lub zakład fotograficzny albo sprzedany. — Wiadomości udzieli Rozalia Natonek, Maków. 2276 3 3

Pokój frontowy z meblami na czas dłuższy lub krótszy dla miejscowych lub przejezdnych, zaraz do wynajęcia. Może być i kuchnia z naczyniem kuchennem. Wielopole l. 7, na prawo, I p. 2192 3 3

Wdowa

inteligentna poszukuje posady do zarządu domem u starszego pana lub wdowca lub też na plebanii z mniejszem gospodarstwem. Zgłoszenia pod **A. P. 36** poste rest. Prądnik Czerwony. 2201 2 2

Głowa jelenia

sarniaka, wypchane ptaki, antyki i t. p. do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Siemiradzkiego 9, parter. 2229 4 4

Kamienica

dwu lub trzechpiętrowa, położona w śródmieściu, pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Zgłoszenia pod **A. M. 2** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Pośrednictwo wykluczone. 2289 3 3

Do sprzedania.

Fortepian krótki w dobrym stanie, łóżka z materacami, szafa, biblioteka, nocne szafki, maszyna pierścieniowa i różne rzeczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Bracka l. 5, II piętro, na prawo. 2300 3 3

„AUTOL"

(prawnie chroniony)

niezrównana oliwa do pojazdów motorowych, rowerów motorowych i łodzi motorowych. Można dostać w każdej lepszej stajnicy (garage) samochodów. Wyłączni fabrykanci: **H. Moebius et Fils, Bazylea** (Szwajcarya). Skład i sprzedaż w Krakowie: A. Weissmann, skład rowerów i motorów. 2278 2 80

Ważne dla budowniczych!

Wapna najlepszego gatunku **pozakartelowego** dostarcza Firma handlowa

Bernard Leib, Tarnów

Telefon 72. 2185 3 3

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.